Dziś: „Bridż" — „Szachy"

Należytość pocztowa opłacona gotówką.

WYDANIE III.

Rok XV. Kraków, niedziela 29 maja 1932 Nr. 145

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79, — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Dziś w numerze (prócz artykułu wstępnego):

Skład i program nowego rządu japońskiego

Na drodze do dalszej inflacji

Paryż. 27. 5. PAT. Nowy gabinet japoński pod przewodnictwem admirała Saito składa się z 4 ministrów nie należących do żadnej partji, w tej liczbie minister wojny i marynarki Araki, z czterech członków partji konserwatywnej i czterech członków partji liberalnej, licząc barona Yamamato. Przewodniczący obydwu partji, zarówno dr. Suzuki jak i baron Wakatsuki woleli pozostać na uboczu. W ten sposób do gabinetu weszły tylko mniej znane osobistości. Liberalny minister spraw wewn. Yamamato, jedna z niewiele znanych osobistości gabinetu, zdecydował się dopiero po długich namowach. Przypisują mu zamiar przeprowadzenia zasadniczych zmian personalnych wśród urzędników ministerstwa i prefektów prowincjonalnych. Obsadzenie teki ministra spraw zagranicznych napotkało na poważne trudności. W ten sposób Saito będzie musiał, niezależnie od czynności premjera, pełnić również funkcje ministra spraw zagranicznych. Powszechnie panuje opinja, że obecny gabinet jest gabinetem przejściowym. Ministrowi finansów, który zachował swoją tekę, zarzucają zbyt zdecydowaną politykę. Zdaniem kół miarodajnych doprowadził on do zbyt wielkiej inflacji, inni znowu utrzymują, że obecny stan inflacji jest niedostateczny. Takaszi domagać się będzie od parlamentu, który będzie zwołany w najbliższych dniach, podniesienia do 1 miljarda jenów obiegu banknotów z zastrzeżeniem, iż w razie potrzeby będzie można tę granicę przekroczyć.

Ewakuacja miasta w gruzach

Paryż. 27. 5. PAT. Z Szanghaju donoszą do pism francuskich: Akcja wycofania oddziałów japońskich jest prawie na ukończeniu. Wczoraj w obecności komisji mieszanej Japończycy przekazali władzom chińskim fortyfikacje Wusung i część miasta, będącego zresztą w gruzach.

Angielskie towarzystwo eksploatacji Chin

Londyn. 27. 5. (L) Szereg firm angielskich podjął inicjatywę założenia towarzystwa eksploatacji Chin. Ma być założone towarzystwo o kapitale zakładowym 30 miljonów funtów szterlingów, które stawia sobie za cel rozbudowę sieci kolejowej w Chinach. Pozatem mają być założone elektrownie i rozbudowane porty chińskie.

Zgon b. ministra Dutkiewicza

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 27. 5. (Sin) Po tygodniowej chorobie na zapalenie osierdzia zmarł Feliks Dutkiewicz, prezes sądu apelacyjnego w Warszawie, przeżywszy lat 60, b. kierownik ministerstwa sprawiedliwości. Za czasów rosyjskich śp. Dutkiewicz był zesłany na Syberję za działalność polityczną. Tam rozpoczął swą karjerę sędziowską. Przez 5 lat był na zesłaniu sędzią okręgowym, później był organizatorem sądownictwa w Besarabji. Po powrocie do Polski pełnił funkcje wiceprezesa sądu okręgowego, następnie wiceprezesa sądu apelacyjnego w Warszawie, był wiceministrem spraw wewnętrznych, oraz kierownikiem ministerstwa sprawiedliwości w okresie liberalnym (Bartel V) rządów pomajowych, wreszcie prezesem sądu apelacyjnego w Warszawie. Funkcje prezesa sądu apelacyjnego pełni zastępca p. Orłowski.

Emir Fejsal gościem Instytutu Wschodniego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 27. 5. (Sin) Dziś w salonach Instytutu Wschodniego odbyło się przyjęcie na cześć emira Fejsala. Przed Instytutem zgromadziły się tłumy publiczności. O godz. 5'15 emir Fejsal w towarzystwie świty i przedstawicieli MSZ. przybył do Instytutu, gdzie został przywitany przez prezesa b. senatora Siedleckiego, przedstawicieli Tatarów polskich oraz przez kierownika instytutu dra Górkę, poczem odbyło się przyjęcie. Jeszcze przed wejściem na salę emir udał się do meczetu, który znajduje się w lokalu Instytutu i odprawił z powodu piątku specjalne modły. Wśród gości znajdowali się m. in. dwaj znawcy języka arabskiego prof. Schorr i p. Weinberg.

Anglja żyje nad stan...

Londyn 27. 5. PAT. W city londyńskiej odbyło się wczoraj zgromadzenie przedstawicieli city. Głównym mówcą był sir Robert Horne, b. kanclerz skarbu oraz b. minister handlu. Oświadczył on, że od czasu wojny Anglja żyje jak szaleniec, wydając nad stan i zjadając swoje kapitały. Uchwalona rezolucja głosi: obywatele Londynu, zebrani na zgromadzeniu dzisiejszem, uznając całkowicie oszczędności już dokonane w wydatkach państwowych dają wyraz przekonaniu, że zanim naród angielski będzie mógł powrócić do dobrobytu, konieczne jest zastosowanie w najbliższym czasie oszczędności jeszcze na większą skalę zarówno w wydatkach ogólno- państwowych, jak i lokalnych. Nie ulega wątpliwości, że naród żyje w znacznym stopniu z kapitału i uciążliwe podatki wywierają zgubny wpływ na handel i przemysł kraju, rzucając w otchłań tysiące pracowników. Wszystko to musi prowadzić do powszechnego obniżenia stopy życiwej całej ludności. Wobec tego wzywamy rząd do podjęcia takich środków, któreby spowodowały znaczne redukcje w wydatkach państwowych i umożliwiły obniżenie podatków.

Próba zamachu komunistycznego w Barcelonie

Madryt 27. 5. (R) Policja w Barcelonie otrzymała wczoraj wieczór poufną informację, że na jednem z przedmieść miasta rozdawana jest broń osobnikom, należącym do skrajnej lewicy. Po przybyciu na miejsce wskazane policja została zaatakowana i zmuszona do użycia broni palnej, w następstwie czego napastnicy w ciemnościach zbiegli, pozostawiając większą ilość pakietów. W jednym pakiecie znaleziono kilka bomb, a w innych ulotki pochodzenia komunistycznego i anarchistycznego. W Barcelonie zarządzone zostało ostre pogotowie policyjne. Wszystkie zgromadzenia i pochody zostały zakazane.

„Wiele" i — „więcej"!

(*Th*) Wiadomo — rewizjoniści pragną wprowadzić do programu sjonistycznego postulat „większości", co znaczy, że dążyć mamy jawnie i świadomie do uzyskania w Palestynie żydowskiej większości, ażeby w ten sposób — a tylko w ten sposób — zrobić z Palestyny kraj żydowski. Jest nieraz poprostu nie do zrozumienia, dlaczego ten postulat napotyka z różnych stron na tak stanowczy opór. Wszak jest niewątpliwą prawdą, że sjonizm dąży do *odzyskania*, do *odbudowania* — podkreślenia są ważne, wprost esencjonalne! — Palestyny jako żydowskiej ojczyzny, jako kraju ojców, do którego prawo jeszcze, jak sądzimy, nie wygasło. Sądzimy bowiem, że prawo żywego narodu do żywego kraju, z którego został przemocą wyparty, nie może wygasnąć i nie ulega przedawnieniu. Rzecz tedy jasna, że pragniemy tam mieć większość liczebną, boć przecież większość we wszystkiem, a w szczególności co do charakteru danego kraju rozstrzyga. Żądanie, sformułowane przez rewizjonizm, niema tedy w sobie nic odrażającego, niczego, szczególnie, coby stanowiło jakieś zaostrzenie naszych pretensyj do Palestyny. Rząd angielski, przyrzekając nam w osiągnięciu naszego celu swoją czynną pomoc, istotnie o niczem innem myśleć nie mógł. Jest zdanie, które w sformułowaniu rewizjonistycznem widzi raczej pewne osłabienie postulatu, bo jakąś mechanizację, która nie zadowala. Byłoby stanowczo lepiej, teoretycznie i praktycznie, tę liczebną kategorję zastąpić więcej państwową i powiedzieć, że sjonizm dąży do tego, ażeby naród żydowski odzyskał w Palestynie swoją narodową suwerenność, jaką posiada każdy naród w swojem państwie.

Ale mniejsza w tej chwili o te czy inne określenia. Trzymajmy się liczby: większość. Kwestja tedy powstaje: w jaki sposób i jaką drogą dochodzi się do większości? Chyba przez jedną, jedyną drogę, która do niej prowadzi, przez — „wielość", przez mnogość. Trzeba wpierw mieć „wiele", ażeby dojść do „więcej". Nie zapomnijmy tylko, że Palestyna nie jest pusta. Tam żyją ludzie, którzy stanowią, jak dotychczas, wobec nas większość. Chcąc ich, ubiec w tem pierwszeństwie, trzeba niewątpliwie starać się gwałtownie o to, ażeby do Palestyny weszło jak najszybciej jak najwięcej Żydów.

Zdaje się, że tę wielką liczbę da się osiągnąć tylko za pomocą kolonizacji t. zw. stanu średniego. To jest element dosyć liczny w żydostwie według ekonomicznej struktury, jaka dotychczas panowała na świecie. Jest mocno wątpliwe, czy nowa struktura, która się niewątpliwie przygotowuje i wykluwa, a której charakteru jeszcze dokładnie określić nie można, ten właśnie stan jeśli nie całkiem zetrze, to przynajmniej bardzo poszwankuje. Ten stan nie może wytrzymać zbyt dużo i zbyt bolesnych razów. Kapitału ma za mało, ażeby się na nim mógł opierać, a kwalifikacyj na fizycznego robotnika jeszcze zupełnie nie nabył. Niechby więc kapitał tylko w stanie skumulowanym — państwowo czy prywatnie — się utrzymał, lub niechby tylko osobista praca fizyczna umożliwiła bytowanie, to ten stan średni będzie najbardziej zdławiony. W Palestynie jednak, gdzie się dopiero tworzy gospodarcze fundamenty, jest bardzo dużo miejsca i dużo możliwości dla tego stanu do ugruntowania sobie na długi szereg lat nowej i pewnej egzystencji.

Tu tedy musi zacząć Agencja Żydowska swoją pracę w tej chwili: zorganizować jak najliczniejsze grupy Żydów, które jeszcze taki mały mająteczek mają, jaki jest tam wymagany, i kolonizować ten element, ile się go tylko da pomieścić. Stąd powstanie „wielość", z której z czasem może wyróść — większość.

Byłoby błędem nie do darowania, gdyby ktokolwiek odpowiedzialny za rozrost naszego dzieła w Palestynie, dzisiaj zaniedbał właśnie tę pracę. Istotnie — wszystkie warunki, subjektywne i objektywne, są dane, ażeby tę robotę ułatwić, o ile się do niej przystąpi z należytą energją, z wielkim rozmachem. Subjektywnie panuje na ulicy żydowskiej uczucie niepewności i lęku przed dniem jutrzejszym, czuje się formalnie, jak wszystko się usuwa z pod nóg, i jak też słabe sklepienie nad głową trzeszczy, jakby już miało runąć. Z drugiej strony widzi się naocznie, że się świadomie i nieświadomie ruguje tego małego człowieka, jak koła ciężkie nad nim przechodzą, łamiąc go i niszcząc. Droga od pierwszego producenta do ostatniego konsumenta tak czy inaczej stanie się coraz krótsza, a wypierany będzie ten stan, który przywykliśmy „średnim" nazywać, bo jakoś trzymał się zawsze pomiędzy nędzą a dobrobytem. Ot tak — egzystencja jeszcze do zniesienia.

Ten element jest nam w Palestynie teraz gwałtownie potrzebny, ażeby nas było „wiele", zanim nas będzie „więcej".

I taki sam tok myśli prowadzi nas do podkreślenia tym razem bardzo mocnego naszego obowiązku powiększenia szeregów naszej organizacji.

Marzyliśmy i marzymy ciągle o tem, ażeby się stać w żydostwie większością. Większość Żydów ma być sjonistyczną i skoncentrować się w naszym obozie. Mamy do tego dążenia pełne prawo — subjektywnie i objektywnie. Mamy pełną świadomość niezmiernego bogactwa i ogromnego polotu idei, stanowiących esencjonalną treść naszego programu, mamy prawo żądać, ażeby Żydzi ten program przyjmowali i niejako nasze wierzenie wyznawali. Przynosimy ideał wolności narodowej, twórczości niepohamowanej, godności niepokalanej — gdzież jest naród, któryby mógł żyć bez takich ideałów, bez takich pragnień! Sumienie nam mówi, że prowadzimy Żydów na dobrą drogę i do dobrego celu — możemy tedy przodować. Chcemy tedy być większością w żydostwie. Fakty objektywne dają nam rację. Wszak zdołaliśmy prestige narodu żydowskiego podnieść na świecie. Szczekanie starych, bezbronnych psów i młodych szczeniaków świadczy tylko o tem, że się w nas czuje jakąś władzę, jakąś moc. Czasy przedsjonistyczne miały i znały nawet inny antysemityzm. Ten od lekceważenia. A teraz jest on wypływem raczej tego co pewna szkoła psychologiczna nazywa Minderwertigkeitsgefühl". Antysemici czują, żeśmy duszę naładowali odwagą, siłą, wiarą, dlatego śpieszą, by nas brudnemi pięściami poniżyć i zdemoralizować. Tę postawę dumnego narodu, pragnącego żyć i dźwigać się jak najwyżej w człowieczeństwie, dał sjonizm narodowi żydowskiemu. Dlatego ma on prawo dążyć do stania się większością w żydostwie.

Tak — ale zanim się jest „więcej" trzeba być „wiele". Nasza organizacja musi gwałtownie uróść. Musimy siebie uważać tylko za kadry, które dopiero armję ściągają. Musimy uchwycić każdego Żyda, przygotowanego wewnętrznie na nasze idee, ażeby do nas przystąpił całkowicie, nie połowicznie. Mamy symbol tej całkowitej przynależności. Jest nim „szekel". Prowadzi on przez „wiele" do „więcej", przez „wielość" do „większości". Sjonista, który nie docenia dzisiaj znaczenia „szekla" dla naszego stanowiska, ten sobie będzie miał przypisać winę, jeśli nasza pozycja nie będzie odpowiadała ani ogromowi naszych myśli i wierzeń, ani sukcesom naszej działalności historycznej. Tu nie może być mowy o jakiemś kramarskiem obliczeniu, że w roku nie kongresowym nie potrzeba się tyle wysilać przy szeklu, skoro jego ilość nie znajduje natychmiast wyrazu w ilości mandatów na kongres. Tu idzie o rzeczy dużej miary i dużego waloru: o panowanie w ulicy żydowskiej, ażeby nas nie ubiegli ci, którzy nam albo zgoła śmierć, albo przynajmniej martwotę i stagnację noszą. Szekel dzisiaj jest sztandarowym symbolem. Przez wielką liczbę do większości.

Ot tak. Zdawałoby się, że mowa wyłącznie o liczbach a liczby, to rzecz ilości i z treścią nic nie mają wspólnego. Liczba, zdawałoby się, jest ta sama, czy określa ilość ludzi, czy ilość baranów. Tymczasem tak przecież nie jest. Liczba nieraz zawiera w sobie jakość, treść. A miałoby się ochotę powtórzyć za Pytagorejczykami, że liczba jest istotą wszechrzeczy. Tak jest u nas: Skoro się mozolnie, ciężko wspinamy na wyżyny, to musimy być silni, bardzo silni. To znaczy — musi nas być wielu a skoro nie działamy w próżnej przestrzeni i mamy wspiąć się na stopień wyższy, stać się nietylko mnogością, ale też większością, to liczba przybiera wszelkie znamiona pełnego, tryskającego i gorącego życia, które z idei promieniuje.

Czy lot transatlantycki Nowy Jork-Polska?

Londyn 27. 5. PAT. Lotnik Stanisław Hausner odlecieć miał dzisiaj z New Jersey koło N. Jorku z zamiarem przelecenia przez Atlantyk wprost do Polski, gdzie mieszkać ma jego rodzina. Narazie brak bliższych szczegółów, czy Hausner istotnie odleciał i czy zamierza w Polsce wylądować.

Ku gabinetowi Herriota

(Telegram własny „Nowego Dziennika").

Paryż 27. 5. (B) Z kół zbliżonych do Herriota donoszą, że po otrzymaniu misji utworzenia nowego rządu **Herriot będzie w stanie utworzyć rząd w przeciągu dwóch do trzech dni** Spodziewa się on, że **jeżeli nie zajdą nieprzewidziane przeszkody, utworzy rząd najpóźniej do niedzieli 5 czerwca i już 7 czerwca wygłosi w parlamencie ekspose. Udział partji socjalistycznej w rządzie Herriota zadecydowany zostanie na kongresie partji socjalistycznej w niedzielę dnia 29 bm.** Warunki partji socjalistycznej poddane zostaną pod obrady komitetu wykonawczego partji radykalnej, jaki **zbierze się we wtorek 31 bm.** Na tem posiedzeniu zapadnie też decyzja co do przyjęcia lub odrzucenia warunków partji socjalistycznej. **Ogólnie przypuszczają, że ciężkie warunki socjalistyczne nie będą mogły być przyjęte przez radykałów.**

Sztokholm 27. 5. (R) **Moratorjum dla koncernu Kreuged-Toll** zostało z dniem dzisiejszym zniesione.

29 V. — Ostatni tydzień akcji szeklowej — 5 VI.

Sjoniści poświęćcie ten tydzień w całości szeklowi

Każdy sprzedany szekel, to krok naprzód ku realizacji naszego ideału

Nowe zarządzenia oszczędnościowe Rady ministrów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 27. 5. (Sin) Dziś popołudniu odbyło się posiedzenie Rady ministrów, na którem omówiono m. in. sprawy, związane z przyjętym przez rząd planem zachowania równowagi budżetowej. W związku z przyjętą na ostatniem posiedzeniu uchwałą w sprawie rozciągnięcia 10-proc. obniżki uposażeń również na pracowników przedsiębiorstw, zakładów i instytucyj publicznych poza Warszawą, Rada ministrów uchwaliła 3 projekty rozporządzeń Rady ministrów o zmianie wysokości uposażeń pracowników PKO., Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych i Banku Rolnego. W myśl tych rozporządzeń uposażenie pracowników powyższych instytucyj zostanie poza Warszawą zmniejszone o 10 proc. po zastosowaniu właściwych kroków, potrzebnych do praktycznego przeprowadzenia tej obniżki. W stosunku do pracowników BGK. obniżka ta zostanie wprowadzona na mocy rozporządzenia ministra skarbu.

Po posiedzeniu Rady ministrów odbyło się u premjera Prystora poufne posiedzenie ministrów. Treść narad tam prowadzonych utrzymana jest w tajemnicy. Należy zwrócić uwagę, że również w tajemnicy trzymana jest ostatnia wizyta marsz. Piłsudskiego na Zamku, która odbyła się prawie, że konspiratywnie. W najbliższych dniach należy oczekiwać ważnych posunięć rządu.

* * *

Warszawa 27. 5. (Sin) Pisma opozycyjne podają, że w najbliższym czasie nastąpi redukcja płac urzędniczych w Warszawie.

Urzędnicy wobec obniżki płac

Warszawa 27. 5. (Sin) Jak wiadomo, w Warszawie odbędzie się zjazd delegatów stowarzyszeń urzędniczych w sprawie ostatniej obniżki płac. Na kongres ma przybyć 2.000 delegatów z całej Polski. Po kongresie odbędzie się pochód urzędników państwowych ulicami Warszawy.

Dalsze głosy prasy francuskiej o pożyczce dla Polski

Warszawa 27. 5. (Sin) Na łamach prasy francuskiej ukazują się wciąż artykuły o Polsce. P. Bailbi, redaktor „Intransigeant" pisze, że Herriot chce, ażeby Tardieu wziął na siebie odpowiedzialność za tranzakcję finansową z Polską, ale Tardieu załatwia jedynie sprawy bieżące, wobec czego powstaje pytanie, czy Herriot jako szef rządu lewicowego zechce wstąpić na trybunę parlamentarną w roli rzecznika pożyczki dla Polski.

W „Populaire" ukazał się artykuł w sprawie pożyczki polskiej. Z artykułu tego cytuje „Iskra" m. następujący ustęp: Przedstawiciele polskich partyj politycznych uprzedzili nas, że Polska wyzwolona z obecnego regime'u nie uzna długów, poczynionych za czasów dyktatury. Prosili oni Francję, ażeby nie przedłużała agonji obecnego regimu przez udzielenie nowej pożyczki. „Iskra" cytując powyższy ustęp z „Populaire" twierdzi, że jest to wynikiem zbrodniczej działalności opozycyjnych partyj polskich zagranicą.

* * *

Paryż. 27. 5. PAT. Prezydent Republiki francuskiej Lebrun złożył wczoraj wizytę ambasadorowi Rzplitej Chłapowskiemu i odbył z nim dłuższą konferencję.

Herriot — centralną figurą we Francji

Paryż. 27. 5. (B) Od wyborów do Izby francuskiej stał się Herriot ośrodkiem zainteresowania politycznego Francji. Jak ustalono, w ostatnich dniach przyjął przywódca partji radykalnej w hotelu swym w Paryżu **przeszło 180 wizyt osobistości politycznych**. M. in. złożył mu wizytę stały delegat główny na konferencję rozbrojeniową Paul Boncour. Koła polityczne sądzą, że podczas tej rozmowy Herriot prosił Boncoura o pozostanie na tem stanowisku także za nowego rządu.

Skład komisji rzeczoznawców finansowych

utworzonej dla rozpatrzenia położenia państw naddunajskich i bałkańskich

Paryż. 27. 5. PAT. W dniach najbliższych zbierze się w Paryżu konferencja rzeczoznawców finansowych w celu rozpatrzenia sytuacji finansowej państw naddunajskich i bałkańskich. Spotkanie to jest bezpośrednią konsekwencją rezolucji, powziętej przez Radę Ligi Narodów na posiedzeniu w dniu 21 b. m. Przewodniczący Rady Ligi Motta po porozumieniu się z rządami Belgji, Holandji i Szwajcarji wyznaczył 3 ekspertów, przedstawicieli tych państw. Ze swej strony przewodniczący komitetu finansowego Suwitch, b. podsekretarz stanu finansów włoskich utworzył komisję, w której skład wchodzą poza nim Norman Davis, b. podsekretarz skarbu Stanów Zj. inspektor finansów i szef wydziału technicznego we francuskiem ministerstwie finansów Dayre, członek Banku Angielskiego sir Otto Nymeyer, dr. Paweł Kempner z Banku Mendelsohna w Berlinie i wreszcie dyrektor Banku Czechosłowackiego dr. Pospiszil. W skład konferencji, przewidzianej decyzją Ligi Narodów wejdzie poza wymienionemi osobami 5 ekspertów skarbowych, wyznaczonych przez konferencję londyńską, którzy pracują od dłuższego czasu w Genewie nad badaniem sytuacji finansowej Europy środkowej i Bałkanów a mianowicie przedstawiciele Francji, Anglji, Włoch, Niemiec i członek Rady Admin. dla Wypłat Międzynarodowych.

Expose nowego kanclerza Austrji

Wiedeń. 27. 5. (W) Kanclerz związkowy dr. Dollfuss wygłosił dziś popołudniu w Radzie Narodowej ekspose rządowe. Na wstępie zaznaczył kanclerz, że pragnął. aby w rządzie jego reprezentowane były wszystkie partje mieszczańskie. Nie traci jeszcze nadziei, że życzenie jego zostanie wcześniej, czy póżniej zrealizowane. Co się tyczy polityki wewnętrznej i zagranicznej — mówił dr. Dollfuss — musi być ona ściśle dostosowana do warunków, związanych z kryzysem gospodarczym. **Austrja jest najwięcej pokojowem państwem na świecie. Uważa się jednak za państwo ściśle związane z Niemcami przyjaźnią** która daje pewne uprawnienia, lecz równocześnie nakłada pewne obowiązki. Również z sąsiadami i innymi członkami Ligi Narodów utrzymuje Austrja stosunki przyjazne. W najbliższym czasie wystąpi rząd austrjacki z pewnemi konkretnemi propozycjami w sprawie podjęcia rokowań z innemi rządami w kwestjach handlowo-politycznych. **Kanclerz wypowiedział się przeciw planowi Tardieu w sprawie unji naddunajskiej.** Nawiązując do kwestji długów zagranicznych kanclerz podkreślił, że w **najbliższych dniach rząd będzie zmuszony do wprowadzenia zakazu wywozu dewiz zagranicznych.** Ostateczna decyzja w tej sprawie zależeć będzie od uchwały, jaką powziąć ma ustanowiona przez Radę Ligi Narodów komisja mieszana, rozpoczynająca swe obrady w poniedziałek w Paryżu. **Rząd austracki będzie dążył do uniknięcia inflacji, zrównoważenia budżetu i bilansu handlowego oraz do sanacji Zakładu Kredytowego.** Kończąc swe przemówienie kanclerz wezwał wszystkich do współpracy i udzielenia pomocy rządowi w tej ciężkiej chwili. Po odczytaniu oświadczenia rozpoczęła się dyskusja.

Program nowego rządu greckiego

Ateny. 27. 5. (R) Nowy premjer grecki Papanastasiu wygłosił wczoraj przemówienie, w którem ujawnił program polityki jego rządu. Przedewszystkiem Papanastasiu postanowił rozpisać nowe wybory. Zależnie od okoliczności rząd jego będzie rządem przejściowym. Obecne jednak stosunki w Grecji są bardzo poważne i wymagią natychmiastowej akcji. Wszelkiemi środkami należy dążyć do poprawy stosunków finansowych i ekonomicznych kraju, aby Grecja mogła się wywiązać z zobowiązań zagranicznych. Rząd będzie dążył do ożywienia wywozu i przyjścia z pomocą klasie pracującej, celem ulżenia nędzy, w jakiej znalazł się świat pracy. W dziedzinie polityki zagranicznej rząd jego pozostanie przy linji obranej przez rządy poprzednie oraz poświęci wiele uwagi kwestji federacji państw bałkańskich.

*

Ateny. 27. 5. PAT. W Patras doszło do starć między policją a strajkującymi robotnikami. Kilka osób zostało kontuzjowanych.

Kronika warszawska

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 27. 5. (Sin) Generał dywizji Jan Romer został przeniesiony w stan spoczynku z powodu przekroczenia wieku.

Warszawa. 27. 5. Sin. Wczoraj wieczorem zmarł w Warszawie Antoni Maryński, b. pos. na Sejm z Klubu Narod. znany ze swych antysemickich wystąpień.

Warszawa. 27. 5. (Sin) W Lasku Bielańskim dziś o świcie miał miejsce pojedynek między znanym przemysłowcem a właścicielem stajni wyścigowej. Warunki pojedynku były ostre. Powodem pojedynku był to zajście w restauracji „pod Bachusem" o kobietę.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Warszawa. 27. 5. (Sin) Prawdopodobny przebieg pogody na sobotę 28 bm.: **Wyżyna małopolska**, Śląsk, Podhale, Tatry i Małopolska wschodnia: Na ogół pogoda słoneczna z zachmurzeniem zmiennem i możnością przelotnych opadów. Ciepło, słabe wiatry południowo-zachodnie i południowe.

Gorgułow jest — Gorgułowem

Moskwa. 27. 5. PAT. Agencja Tass donosi: „Prawda" ogłasza dokumenty, w których grono obywateli miasteczka kozackiego Labinskaja, między in. ciotka Gorgułowa, Gorelikowa stwierdzają, że poznały w Gorgułowie takim, jak był przedstawiony na fotografji w jednym z dzienników francuskich, mieszkańca miasteczka Labinskaja. Obywatele tego miasta zaznaczają przytem, że **Pawel Gorgułow znany jest dobrze całemu miasteczku ze swej działalności kontrrewolucyjnej.** Matka Gorgułowa zaświadcza własnoręcznym podpisem, że fotografja, zamieszczona w dzienniku francuskim, przedstawiająca osobę ze śladami blizn na lewej części twarzy, jest istotnie portretem jej syna, Pawła Gorgułowa, liczącego 37 lat. Powyższe zeznania złożone zostały w obecności licznych świadków a dokumenty zostały poświadczone przez lokalny sowiet. Dziennik zamieszcza przytem facsimile dokumentów.

Dwaj Fejsalowie

W Polsce bawi emir Fejsal, a nie król Fejsal

Emir Fejsal który obecnie bawi w gościnie w Polsce, jest drugim synem króla Wahabitów Ibn Sauda, władcy Hedżasu i Nedżdu. Nie należy go zamieniać z dawnym emirem Fejsalem, ongiś znaną figurą w kołach sjonistycznych, osobistością, która w czasie konferencji pokojowej w Wersalu odegrała pewną rolę. Ów emir Fejsal był synem ówczesnego króla Hedżasu, Husseina, który pozostawał do Ibn Sauda w stanie ostrej rywalizacji. Emir Fejsal, syn Husseina, zawarłszy jeszcze w roku 1918 z Drem Weizmannem rodzaj traktatu przyjaźni, wystosował potem w Paryżu w okresie konferencji pokojowej na ręce sjonisty amerykańskiego prof. Frankfurtera, znany list, w którym wyraził sympatje arabskie dla sjonizmu. Fejsal, syn Husseina, po upadku Turcji, wkroczył przy pomocy Anglji i Francji do Damaszku, dał się później obwołać królem Syrji, został jednak potem przez Francuzów pokonany i wypędzony. Anglicy z tego właśnie Fejsala uczynili potem króla Iraku, gdzie tenże Fejsal dziś jeszcze panuje, tak, iż jest on obecnie królem Fejsalem, a nie emirem Fejsalem. Tenże właśnie król Fejsal zwiedził w zeszłym roku również Europę. Przed kilku dopiero dniami królestwo jego Irak przyjęte zostało do Ligi Narodów, tak, że jest on obecnie suwerennym władcą.

Emir Fejsal, syn Ibn Sauda, — znakomitą sylwetkę tego wodza Wahabitów pióra Alberta Londresa, zamieściliśmy onegdaj, — który bawi obecnie w Polsce, zwiedził już państwa zachodnie, z Polski wybiera się do Moskwy, Persji, Turcji, a wreszcie odwiedzi też swego imiennika w Iraku. Wizyty te w państwach wschodnich posiadają tem większe znaczenie, iież król Iraku Fejsal bawił w ubiegłym miesiącu również w Persji, i mówiono wówczas o przymierzu między Turcją, Persją i Irakiem. Ibn Saud, jako najpotężniejszy władca półwyspu arabskiego, pozostawał — jak już wspomnieliśmy, — w ostrej rywalizacji wobec rodziny zmarłego w międzyczasie Husseina. Dochodziło też kilkakrotnie do utarczek granicznych między Irakiem a Nedżdan, jak i do wypraw Wahabitów przeciw Transjordanji. W roku 1929 doprowadziłi atoli Anglicy do ugody między Ibn Saudem a królem Fejsalem z Iraku. Gdyby obecna podróż Emira Fejsala spowodowała dalsze zbliżenie między nawpół koczowniczymi Arabami niezmanego prawie jeszcze olbrzymiego półwyspu z osiadłymi Arabami kraju już uprawnego, wówczas — jak zauważa „Jüdische Rundschau" — oznaczałoby to bardzo znaczne powiększenie potęgi arabskiej.

W związku z podróżą europejską Emira Fejsala zauważa też „Jüdische Rundschau", iż — co się tyczy sjonizmu, — to stosunki nasze z sąsiadującemi z Palestyną państwami arabskiemi, są niestety narazie dość nikłe. Nie udało nam się dotąd zainicjować odpowiedniej akcji politycznej w krajach Wschodu. A będzie trzeba do pracy tej przystąpić, gdyż posiada ona dla kwestji żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie duże i zasadnicze znaczenie.

* * *

Emir Fejsal, syn króla Ibn Sauda, jest równocześnie premjerem i ministrem spraw zagranicznych Hedżasu i Nedżdu, a nadto wicekrólem najbogatszej prowincji królestwa, Al Hidżasu. W kwietniu b. r. wyruszył ze swej stolicy w Macce i odwiedził już Rzym, Paryż, Londyn, Hagę i Berlin. Do Polski przywiózł list króla do P. Prezydenta Mościckiego.

Egzotyczny gość naszego państwa liczy obecnie 27 lat, jest średniego wzrostu, szczupły, nosi malowniczy strój narodowy: abaję, wielki płaszcz, przypominający krojem pelerynę, lecz z szerokiemi rękawami. Nakryciem głowy jest jedwabna kefija, biała lub kolorowa chustka, którą przytrzymują dwa koła ighalu.

Poradnik szkolny

I. E. R. G. Kraków: Zależy to od charakteru pracy, 2) Bez studjów uniwersyteckich jest to niemożliwe. 3) Można zwrócić się do specjalisty tego działu naukowego.

L. St. Egzaminy dojrzałości dla eksternistów odbędą się w kuratorjum lwowskiem w terminie jesiennym 1932 w październiku i listopadzie. Podanie należy wnieść natychmiast

Czytelnik N. Dz.: Wpisy już się rozpoczęły. Egzamin odbędzie się prawdopodobnie z końcem czerwca.

K. M. Brzozów: Decyzja w tej sprawie spoczywa wyłącznie w rękach kuratorjum.

K. R. i M. N.: Przy wpisie do pierwszej klasy gimnazjalnej potrzebne jest świadectwo z czwartej klasy powszechnej, metryka urodzenia i świadectwo szczepienia. Wedle zapowiedzi władz szkolnych nie będą czynione potem żadne trudności.

Matka: W Krakowie będzie tylko jedna taka szkoła państwowa.

Członkowie Poale-Sjonu,

sympatycy oraz zwolennicy Pracującej Palestyny!

Ogólno-światowa Organizacja Sjońska wraz z kongresem sjońskim obejmuje wszelkie klasy i warstwy społeczeństwa żydowskiego, stojące na platformie terytorjalnego rozwiązania kwestji żydowskiej przez odbudowę normalnej społeczności żydowskiej w Palestynie, opartej na zdrowej ekonomice żydowskiej.

Idąc na kongres, nie zacieramy naszego interesu klasowego — szerokich rzesz pracujących mas żydowskich, ale w imię tychże mas żądamy **uwzględnienia społecznej sprawiedliwości w pracy palestyńskiej.**

Kongres sjoński wybiera egzekutywę, która prowadzi agendy od jednego kongresu do drugiego. Praca egzekutywy — żmudna, ciężka, odpowiedzialna, niejednokrotnie niewdzięczna, ale bez niej kongres byłby czystą manifestacją, bez możliwości realizacji uchwał. Jedyną finansową możliwością pracy egzekutywy jest szekel. **Chcecie zatem umożliwić Egzekutywie pracę, w której zasiadają Wasi przedstawiciele — propagujcie i wykupujcie szekel!**

Komitet Okręgowy żyd. socjalistycznej partji robotniczej „Poale Sjon" (zjedn. z C. S. P.) w Krakowie

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI.

„Ararat" w Krakowie

Jeśli u nas mógł powstać i może żyć żydowski teatr minjatur, zawdzięczać to należy przedewszystkiem M. Brodersonowi. Subtelny ten poeta ma, że tak powiem, podskórne wprost wyczucie rytmu naszych czasów. Broderson wie, że w kropli wody zamknąć można słońce całe i dlatego każda jego piosenka napozór tak lotna, wdzięczna a czasami nawet i swywolna przepojona jest melancholją zadumy. Najważniejszym walorem jego jest to, że nigdy nie nudzi, nigdy nie znuży a zawsze zainteresuje.

Najukochańszem jego dzieckiem jest „Ararat", który niedawno obchodził swe 5-lecie. Broderson zgrupował młodych przedtem nikomu nieznanych ludzi, którzy okazali się wielkimi i szczerymi artystami. Każdy program „Araratu", to ociekające krwią aktualności, życie, podane nam w czarze musującego dowcipu. Nie jest to jednak humor płycizny, poruszający się po linji najmniejszego oporu, lecz pełen umiaru i gracji, flirt prawdziwej sztuki z ponurością życia. Każda piosenka przepojona jest czarem, uśmiecha się do nas uśmiechem łobuzerskim, uczącym nas, że najwiekszą popełniamy zbrodnię wtenczas, kiedy zbyt poważnie siebie i drugich traktujemy...

Przyjdzcie a przekonacie cię! (-si)

—oOo—

— Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO. Dziś w sobotę o godz. 9-ej wieczór pierwszy występ znanego już w Krakowie zespołu artystyczno- rewjowego „Ararat" pod kierownictwem poety Brodersona Program pt. „M'lacht fun der Welt" składa się z wielu numerów śpiewu, tańca, inscenizowanych piosenek, skeczów i innych drobiazgów scenicznych. Piękne melodje i ilustracje muzyczne kompozycji M. Beigelmana, artystyczne dekoracje i nowe oryginalne kostjumy dopełniają odpowiednio to niecodzienne widowisko na krakowskiej scenie żydowskiej. Bilety w przedsprzedaży u firmy A. Fischhab, Grodzka 46, a od godz. 7-ej przy kasie teatru.

— PREMJERA „PERFUMY MOJEJ ŻONY" Dziś wchodzi na repertuar teatru krakowskiego świetna komedja L. Lenza „Perfumy mojej żony", która wśród niebywałego powodzenia obiegła szereg scen polskich i zagranicznych. W przygotowanej przez p. L. Czarnowskiego komedji, kreującego równocześnie zabawną postać prof Schroedera, udział biorą pp. Kostecka, Ludwiżanka, Marcinowska, Burnatowicz i Szymański. „Perfumy mojej żony" powtórzone będą również w niedzielę wieczorem od wtorku przez następne dni tygodnia. W niedzielę popołudniu na przedstawieniu po cenach zniżonych powtórzenie komedji „Hau- hau" z L. Czarnowskim w głównej roli. W poniedziałek wieczorem po cenach zniżonych „U mety".

— WCZORAJSZA PREMJERA „QUI PRO QUO" PT. „POCZEKAJCIE!" odniosła w „Bagateli" jeszcze większy sukces niż poprzednia. Na czoło wyknnawców wysunęły się pp. Zofja Terne która odśpiewała piosankę o Krakowie, oraz J Winiarska piosenką „Ja cię kocham a ty spisz". Arcygroteskowe skecze w doskonałem wykonaniu Fischerównej, E. Kajzerównej, J Borońskiego, E. Minowicza, S. Laskowskiego i innych budziły salwy śmiechu na widowni. Burzę oklasków wywoływały tańce J. Prokopiakównej i S. Heinricha. Codziennie dwa przedstawienia o godz. 7 i 9.15 wieczór.

— TEATR „BAGATELA". Zespół taneczny Aniuty Wachsmanówny, składający się z 60-ciu dzieci (od 3-ch lat) wystąpi jutro w niedzielę dnia 29 bm. wykonując bajkę w 3-ch odsłonach pt. „Wesele lalki". W tytułowej roli 6-letnia recytatorka Ewunia Kołogórska Początek o godz. 11 przedpoł.

—oOo—

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR ŻYDOWSKI (UL. BOCHEŃSKA)

Sobota 9 wiecz.: „M'lacht fun der Welt" (premjera).

Niedziela 4 pop.: „M'lacht fun der Welt" (ceny zniżone); 9 wiecz.: „M'lacht fun der Welt".

TEATR IM. J SŁOWACKIEGO

Sobota 8 wiecz.: „Perfumy mojej żony" (premjera).

Niedziela pop.: „Hau- hau"; 8 wiecz.: „Perfumy mojej żony".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Miljonerzy bawią się" (Andre Lofaur).

ADRIA: „Strzała Erosa".

DOM ŻOŁNIERZA POLSKIEGO: „Wesoły wdowiec" (Liedtke) i rewjetka „Goło ale wesoło".

SZTUKA: „Jej grzech" (D Mac Kaill).

SŁOŃCE: „Königsmark".

UCIECHA: „Miłostki pięknej pani"

WANDA: „Tajemnicza szóstka" (Wallace Beery).

DZIAŁ GOSPODARCZY

POS. DR. F. ROTENSTREICH.

Zagadnienie monetarne

Ludzie się denerwują. Ciułacze są niespokojni o swoje oszczędności. Ci wszyscy, którzy uciekli ubiegłego roku ze swoimi kapitałami do Szwajcarji i Francji, którzy w sefach trzymają dolary, pytają się z niepokojem, czy możliwem jest, aby nawet dolar, który posiada bardzo wysokie pokrycie, stracił na wartości. Straszy ich każda wiadomość, jaką przynoszą dzienniki o dyskusjach walutowych w Stanach Zjednoczonych. Przeciętny człowiek z ulicy wdaje się w dyskusje walutowe i prosi o wyjaśnienie, co senator Borah rozumie pod potrzebą ustabilizowania dolara w ten sposób, aby ustalić wartość pieniądza srebrnego do wartości w złocie. Błagalnie prosi o wytłumaczenie, dlaczego ten sam Borah oświadczył w dyskusji, że jeśli nie nastąpi stabilizacja wartości srebra, niema mowy o równowadze budżetowej i złoty dolar nie jest do utrzymania. Natomiast wielkie zadowolenie wywołuje u nich oświadczenie dyrektora zarządu Federal Reserve Bank, który powiedział, że nikt z odpowiedzialnych czynników w Ameryce nie ma wątpliwości co do tego, że Ameryka winna pozostać przy parytecie złotym.

Ze satysfakcją interpretuje się oświadczenie dyrektora Meyera, złożone komisji senackiej, że Federal Reserve Bank przeciwstawi się wszelkim pomysłom inflacyjnym.

Wtem jak grom z jasnego nieba spada wiadomość „News Financial Times", że koła City interpretują fakt zakupów złota przez Bank Angielski tem, że możliwość deprecjacji dolara a nawet franka francuskiego grozi niebezpieczeństwem zdewaluowania utworzonego przez skarb angielski funduszu wyrównawczego w dewizach, który przeznaczony jest dla regulowania kursu funta.

I ten przeciętny obywatel denerwuje się przedewszystkiem dlatego, że bardzo poważna prasa angielska nie przestaje pisać o możliwości poważnej deprecjacji dolara, po drugie, że dodaje się, że i frank nie utrzyma się, gdy Ameryka przejdzie do innej polityki walutowej.

Inni natomiast zadowoleni są z uchwały Kongresu Stanów Zjednoczonych, który uchwaleniem billu Goldborugha, zmierzał do obniżenia warości pieniądza i podniesienia wskaźnika cen o 50 proc. Innemi słowy: **żądają inflacji.** Wskazują, że okazało się niemożliwem dostosowanie wartości cen do podniesionej wartości pieniądza, należy przeto dostosowywać wartość pieniądza do obniżonego poziomu cen. Żyliśmy o wiele lepiej i spokojniej w czasie inflacji, powiadają, nie głodowały nasze rodziny. Dziś głód jest bardzo często naszym gościem i zachodzi obawa, że przy redukcji płac, stanie się nietylko masło ale i chleb luksusem. Redukcja płac, tłumaczą nam niektórzy, nietylko zmniejszy w dalszym ciągu siłę kupna, ale zredukuje jeszcze więcej naszą siłę płacenia długów. Nie rozumieją np. urzędnicy, dlaczego kupcy nie protestują razem z nimi przeciw redukcji płac. Zmniejszone pobory odczuje bardzo silnie kupiec, nie zapłaci mu się za pobrane owary. Odczuje przemysł i skarb państwa.

Gdyby nawet prawdą było, powiada, że lekarstwo inflacyjne jest narkotykiem, jest niem wtedy, gdy inflacja nie jest kontrolowana. Natomiast kontrolowana i regulowana inflacja nie zaszkodzi życiu gospodarczemu, owszem pomoże i pozwoli odetchnąć. Twierdzenie zaś, że inflacja nawet kontrolowana jest niebezpiecznym eksperymentem, próbują obalać argumentem, że dalsza polityka deflacyjna jest jeszcze niebezpieczniejszym eksperymentem socjalnym.

Widzimy więc, że społeczeństwa rozpadają się na dwa obozy. Jeden jest zautrzymaniem standardu złota i przeciwnikiem wszelkiej sztucznej ekspansji czyli nawet inflacji kontrolowanej, drugi żąda kategorycznie rozluźnienia aparatu kredytowego i emisji pieniądza.

Pierwsi stoją na stanowisku, że odbudowa świata powinna się zacząć od zmiany polityki gospodarczej i fiskalnej, drudzy od zagadnienia monetarnego. Drugi obóz znajduje poparcie w opinji angielskiej. Były kanclerz skarbu Churchill oświadczył w dyskusji budżetowej, że **zagadnienie monetarne panuje nad wszystkiemi innemi**, wszystkie inne są niem objęte albo od niego pochodzą.

Ale i Churchill przyznał, że **zagadnienie monetarne nie może być rozwiązane przez jedno państwo, tylko konieczne jest porozumienie wszystkich wielkich mocarstw.** Francja zachowuje się narazie opornie wobec wszystkich projektów monetarnych. Stany Zjednoczone się chwieją. W Ameryce podziela się zdanie tych teoretyków i praktyków, którzy wskazują, że należy w pierwszym rzędzie zająć się powstrzymaniem dalszego spadku cen, który od roku 1925 wyniósł 70 proc. Uchwała Kongresu amerykańskiego, żądająca przywrócenia przeciętnej siły nabywczej dolara odpowiednio do cen hurtowych okresu 1921—1929 przez utrzymanie drogą kontroli rozmiarów kredytu i obrotu pieniężnego, wskazuje, w którym obozie znajduje się większość społeczeństwa amerykańskiego. Hoover przeciwstawia się tej uchwale, ale polityką powiększenia obiegu pieniężnego zmierza powoli do tego samego celu. Dotychczas bez rezultatu.

Ale nie jest wykluczonem, że Ameryka obeśle konferencję monetarną, której zwołania domagał się jeszcze w zimie prof. Gregory, znany londyński ekspert walutowy, a obecnie wysunął go jako program rządu angielskiego kanclerz skarbu. Nie pojdzie na taką konferencję obecnie rząd amerykański z przyczyn politycznych. Ameryka stoi przed wyborami prezydenta, nie zechce się teraz zaangażować, by nie dać swoim przeciwnikom broni agitacyjnej do rąk.

Dlatego, jeśli nadzwyczajne wypadki, których przewidzieć nie można, nie narzucą jakiegoś nieprzewidzianego rozwiązania, **nie należy w najbliższych miesiącach oczekiwać zmiany polityki pieniężnej.**

Podatki w czerwcu

W miesiącu czerwcu rb. płatne są następujące podatki bezpośrednie:

1) Od 5 bm 1/4 podatku dochodowego, wynikającego złacznego opodatkowania wynagrodzeń służbowych, otrzymanych od różnych służbodawców.

2) Do 5 czerwca, podatek od energji elektrycznej za czas od 16 do 31 maja.

3) Do 7 p. m. — podatek od uposażeń, wynagrodzeń służbowych i rent, wypłaconych w ciągu miesiąca maja.

4) Do 15 p. m. — państwowy podatek przemysłowy od obrotu, osiągnięto w miesiącu maju rb, przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji i przedsiębiorstwa przemysłowe od 1 do 5-tej kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe i przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

5) Nadzwyczajny podatek od niektórych zajęć za wodowych, obliczony na podstawie obrotu, osiągniętego w ubiegłym miesiącu.

6) Od 20 czerwca — podatek od energji elektrycznej, zużytej w okresie od 1 do 15 czerwca rb.

7) Nadto płatne są w ciągu miesiąca czerwca wszelkie podatki odroczone lub rozłożone na raty, z terminem płatności w tym miesiącu, jak również te podatki, które — wedle wystawionych nakazów płatniczych — płatne być winny w miesiącu czerwcu.

Są jeszcze dobre interesy!

35 proc. dywidendy.

Jeden z największych domów konfekcyjnych Anglji o cenach jednolitych Marks i Spencer w Londynie ogłosił ostatnio swój bilans, wykazujący olbrzymie zyski. Tak więc czysty zysk w r. 1931 wzrósł w porównaniu z rokiem poprzednim o blisko 500.000 f. szt. do wysokości 670.000 Ł. Firma wypłaca dywidendę w wysokości 35 proc, a prócz tego każdy z akcjonarjuszy posiadający 10 akcji otrzyma jedną akcję bezpłatnie W tym celu dokonana została podwyżka kapitału zakładowego do wysokości 2 i pół mil. f. szt. Przedsiębiorstwo wykazało niezwykły rozwój, gdyż na 135 sklepów 33 sklepy otwarte zostały w r. 1931 W r bieżącym przewidziane jest utworzenie dalszych 30 sklepów. Kierownictwo firmy w swem rocznem sprawozdaniu podkreśla, że widoki dalszego rozwoju dla sklepów o cenach jednolitych są w Anglji bardzo pomyślne.

REFLEKSJE.

Zbyt skromne wymagania...

Donieśliśmy wczoraj o samobójstwie pewnego bezrobotnego pracownika umysłowego w okolicy Łodzi,, który w przedśmiertnym liście skarży się, iż nie może więcej borykać się z losem, oraz żąda od państwa, aby na swój koszt kazało spalić jego zwłoki. Nieszczęśliwy ten człowiek był podwójnie przez los ukarany: nie mógł znaleźć żadnego zajęcia a nadto żona czyniła mu z tego powodu ciągłe wyrzuty; tak iż wreszcie z nią się rozszedł. Obu tych ciosów nie mógł przeboleć i strzelił sobie wreszcie w skroń. Ażeby być pewnym strzału, dokonał samobójstwa przed lustrem.

Nie chodzi mi tu ani o tę żonę, ani o to lustro, a tylko o ostatnie życzenie biednego samobójcy, który niczego innego nie żąda od państwa, jak tylko tyle, aby spopieliło jego zwłoki. Mniejsza o to, że to żądanie jest w Polsce niewykonalne — podkreślić chciałbym jedynie tę wstrząsającą wprost skromność wymagań człowieka wpędzonego wskutek bezrobocia w ramiona samobójczej śmierci.

Staliśmy się wogóle niezwykle skromni. Państwo staje się coraz potężniejsze, zagarnia i opanowuje wszystkie dziedziny życia, wyciąga od nas ostatniego grosza na podatki i wyśle nas natychmiast na „pole chwały" gdy tylko uważać to będzie za potrzebne, — a my, mali ludzie i obywatele, żadnych wogóle wymogów pod adresem państwa nie mamy. Uginamy się pod ciężarem fiskalizmu i innych „izmów", a tylko to jedno mamy skromne życzenie, ażeby po śmierci kości nasze pogrzebano w ziemi albo spopielono. Bardzo skromne i małe wymagania...

Wartoby pomyśleć o tem, że państwo przy swojej absolutnej omnipotencji powinno również pomyśleć o utrzymaniu obywatela przy życiu a nietylko o pogrzebaniu go po śmierci. Daje się nam bezpłatnie wodę, ale sama woda nie wystarcza. Przed wypiciem wody trzeba zjeść kawałek chleba. Wielki żydowski myśliciel i reformator społeczny Józef Popper-Lynkeus proklamował przed pół wiekiem jeszcze obowiązek państwa w kierunku powszechnego wyżywienia wszystkich ludzi żyjących na jego terytorjum. Ta koncepcja staje się postulatem coraz bardziej aktualnym. Na pierwszy rzut oka wydaje się ona utopją, ale masowe bezrobocie i coraz straszliwsza epidemja samobójstw z powodu braku chleba — przyobloką tę utopję w formy rzeczywistości. (b)

Czy Hoover zwoła międzynarodową konferencję gospodarczą?

Rektor uniwersytetu Columbia w Stanach Zjednoczonych Mikołaj Murray Butler wystosował ankietę do całego szeregu osobistości świata finansowego i przemysłowego Stanów Zjednoczonych, by zastanowić się nad ciężkiem przesileniem gospodarczem świata i nad drogami prowadzącemi do uzdrowienia tej sytuacji. Głos w tej dyskusji zabrali m. in. bankier nowojorski Otto H. Kahn i wpływowy właściciel kopalń John Hays Hammond, którzy wystąpili z inicjatywą zwołania przez prezydenta Hoovera międzynarodowej konferencji gospodarczej. Kahn dodaj do swej odpowiedzi jeszcze ustęp, w którym wypowiada myśl, że Liga Narodów powinna wyłonić specjalną komisję do walki z kryzysem światowym na wypadek, gdyby projektowana przez niego międzynarodowa konferencja gospodarcza nie doszła do skutku.

—o§o—

INFORMATOR GOSPODARCZY.

G. NOWY SĄCZ: Kurs dolara wynosił w dn. 21 czerwca 1921 r. 589 franków szwajc. Kursu czarnej giełdy nie znamy.

IZRAEL G., GORLICE: Nie wolno Magistratowi tego czynić. Może Pan wnieść sprzeciw do Województwa.

PRAWNIK, KRAKÓW: Ze względów technicznych nie możemy podać.

Swiat jest chory

Przesilenie ekonomiczne, polityczne i moralne — Deszcz przesileń rządowych w Europie. — Ameryka w odmętach kryzysu. — Wstrząsy w Chinach i Indjach — Płomienie w Niemczech i w Japonji. — Konieczność solidarnego działania.

Gdybyśmy chcieli na mapie świata oznaczyć kropkami wszystkie kraje, dotknięte przesileniem ekonomicznem, to cała niemal ziemia zaczerniłaby się od kropek. Gdybyśmy chcieli uzupełnić ten obraz, pokrywając kreskami państwa, przechodzące przez kryzysy polityczne, począwszy od „normalnych" zmian gabinetów, a skończywszy na próbach zmian ustrojowych, toby również się okazało, że wielka część świata daleka jest od stabilizacji politycznej.

Przesilenie

ekonomiczne

— jedno w swej istocie, choć w różnych występujące postaciach — przesilenie

polityczne

o różnych obliczach, kierunkach, metodach, a przecie mające wspólne przyczyny — a nad tem wszystkiem głębokie przesilenie

moralne

w życiu społeczeństw i jednostek — oto objawy choroby, na którą zapadł świat, objawy zebrane na różnych płaszczyznach życia zbiorowego.

Już dawno nie było tak wielkiej ilości przesileń

gabinetowych,

co w obecnym okresie, zbliżającym się do spokojnej zazwyczaj kanikuły. Nie mówimy już o przesileniach

rządowych

w Niemczech i we Francji, omawianych szeroko, a będących następstwem wyborów, które zmieniły układ sił politycznych. Popatrzmy, co się dzieje gdzieindziej.

Belgja,

kraj bogaty, stosunkowo mniej od innych nawiedzony przez kryzys ekonomiczny, przeszła przez zmianę rządu w formie gładkiej i ściśle konstytucyjnej. Powodem było rozgraniczenie uprawnień między językiem francuskim, używanym przez Walonów, będących w defensywie, a językiem Flamandów, prowadzących od ukończenia wojny coraz to energiczniejszą ofensywę. Nowy spór w starej sprawie zakończył się kompromisem — i dotychczasowy premjer, przywódca katolicki, Renkin, pozostał przy władzy ze zrekonstruowanym gabinetem.

W Grecji

przesilenie ma podłoże ekonomiczne, a wskutek tego przejawia się w sposób bardziej niebezpieczny dla spokoju i ustroju państwa. Grecja nie może spłacać swoich długów, ani opłacać urzędników i wojska. Premjer Venizelos, najbardziej zasłużony republikański polityk grecki, witany jako zbawca przy powrocie do władzy, musiał ustąpić pod naciskiem opozycji, na której czoło wysuwają się politykujący generałowie, marzący o dyktaturze i rojaliści, eksploatujący demagogicznie ciężkie położenie kraju.

Austrja

zagrożona ruiną, zmuszona do uciekania się o pomoc zewnętrzną, a podminowana destrukcyjną agitacją hitlerowską i wszechniemiecką, — przeszła również przez przesilenie gabinetowe, zastępując gabinet koalicji mieszczańskiej chrześcijańsko-społecznego kanclerza Burescha, na gabinet o tej samej konstrukcji, — wyłączeniem wszechniemców, któremu prezyduje chrześcijańsko-społeczny kanclerz Dollfuss.

Z państw innych

Rumunja

przeżywa kryzys finansowy, nie pozwalający wypłacać pensyj, — w związku z tem rząd odracza wybory do rad gminnych, a największe stronnictwa — chłopskie i liberalne, — zbliżają się do siebie na terenie akcji opozycyjnej. Problem centralny złagodzonej obecnie formalnie dyktatury w Jugosławji zaostrzył się na nowo na tle trudności ekonomicznych i doprowadził do nowego napięcia miedzy szczepami jugosłowiańskiemi oraz między rządem a dawnemi partiami.

Rzućmy okiem na inne kontynenty.

Cała Ameryka ogarnięta przez fale kryzysu.

W Stanach Zjednoczonych groźny kryzys zarówno w przemyśle, jak w rolnictwie. W Ameryce Środkowej i Południowej ustawiczne niepokoje i przewroty, wywołane nędzą, niemożnością zbytu krajowych produktów. Przesilenie w dalekich od centrów światowych Australji i Nowej Zelandji. Wojny domowe i zewnętrzne, nieopisana nędza w olbrzymich Chinach. — Próby rewolty przeciw panowaniu angielskiemu w Indjach.

Wszędzie tlejące się iskry. A nad niemi ognie: hitleryzm niemiecki, ruch rewolucyjny wśród armji japońkiej, którego siłą motorową jest zarówno tradycjonalizm, jak przesilenie ekonomiczne i zubożenie mas. W chorej atmosferze wybuchają obłąkane czyny: mord, dokonany na prezydenta Francji przez szaleńca Gorgułowa.

Świat cały zachorował i przechodząc przez chorobę, odczuwa, że

losy jego są wspólne,

a związki wzajemne nie dadzą się rozerwać. — Powinien wyciągnąć z tego konsekwencje solidarnego działania, mającego na oku całość a nie złudne, egoistyczne cele. Państwa i rządy uwzględniające w swojej działalności ten moment, najlepiej zasługują się ludzkości.

Dr. James Simon



prezydent niemieckiego „Hilfsvereinu", wielki mecenas sztuki, zmarł, jak donieśliśmy, onegdaj w Berlinie. Zmarły prowadził ostatnio niezwykle skromny tryb życia i w ostatnich latach nie posiadał prawieże środków na utrzymanie.

FRANCISZEK WERFEL

Rodzeństwo Pascarella

(Die Geschwister von Neapel)

134)

Autoryzowany przekład Leona Templera

Artur Campbell nie wie nic o rokowaniach anglowłoskich i dlatego patrzy przed siebie wzrokiem nieprzeniknionym. Młody człowiek siedzący naprzeciw Campbella, myśli: ci Anglicy górują przecież nad wszystkimi pod względem politycznym. Okropnie chętnieby powolnego i nienagannego milczka wyprowadził z granic powściągliwości. W tym celu rzuca przywódcy liberałów piłkę:

— Najbliższe wybory, sir sprowadzą dla panów zapewne przemianę. Konserwatyści i labourzyści są już bezwątpienia skończeni. Nazywamy się tu i jesteśmy partją nawskróś przeciwliberalną. Ale liberałów włoskich, tych postaci nędznych nigdy przecież nie można było zestawiać z angielskimi, którzy mają za sobą nieprzerwanie chlubną tradycję i odwagę poświęcenia. Spodziewamy się po panu zniesienia ceł ochronnych.

Campbella nie zajmują ani liberali, ani konserwatyści, a najmniej już zajmują go cła ochronne. Jednak musi bądźcobądź coś wyrzec, mianowicie w wieloznacznej delfickiej formie, żeby nie ośmieszyć się na terenie wielkiej polityki. Wodzi przeto troską zasępionym wzrokiem po długich swoich nogach i oświadcza:

— Przyszłość zależy nietylko od Anglji

Prefekt rozumie natychmiast: lekki nacisk! Sprawa układu handlowego stanęła, jak się zdaje, w martwym punkcie. Nie da się przeoczyć subtelny akcent dyplomatycznej niechęci. Czegóż chce ten człowiek od niego. Prefekt postanawia zatem postępować ostrożnie i milczeć. To samo postanawia Campbell. Zagaić ma nie on. To rzecz jasna. Zaczyna się więc chwila długiego milczenia czy też gra: kto odznacza się nerwami silniejszemi? Tym razem posiada je Anglik. Walczy przecież w imię Gracji. Kiedy osiągnięto już granicę polarną milczenia, poczyna wojewoda uśmiechać się w sposób wymuszony:

— Przypuszczam, że mogę panu wyświadczyć przysługę, sir

— Tak jest. Wyświadczy pan zaś temsamem przysługę nietylko mnie, bo signor Dominik Pascarella jest najczcigodniejszym obywatelem Neapolu.

Artur Campbell opowiada w słowach suchych to co wie: prefekt notuje kilka rzeczy na świstku. Potem dzwoni i kartkę papieru wręcza urzędnikowi, który wszedł:

— Czy mamy to tu? Proszę donieść o tem natychmiast!

— Proszę zatem — kończy Campbell — nieposzlakowanego dżentelmena dziś jeszcze uwolnić z więzienia, ponieważ padł ofiarą obłudnego donosicielstwa.

Wojewoda wszczyna kilka rozmów telefonicznych, żeby zyskać na czasie. Wyjaśnia mu się przytem istota sprawy: Interesy angielskiego kapitału! Kupcami to już oni są wszyscy. Głośno zaś odzywa się:

— Bankier, powiada pan?

— Tak jest, jeśli pan to tak chce nazwać.

— I pański przyjaciel, sir?

— Wcale nie! W życiu widziałem go tylko dwa razy, przelotnie.

— Wybaczy pan, ale zmuszony jestem wypytywać się dokładnie. Czy dom bankowy Pascarella pozostaje w stosunkach z Anglją?

Campbell waha się przez chwilę i wyznaje potem stanowczym głosem prawdę:

— Od kilku dni, tak!

Napływają telefoniczne informacje. Przynoszą akta wraz z wyczerpującem sprawozdaniem policji. Prefekt opiera się o poręcz fotelu i czyta relację. Potem — upłynęło dużo czasu — kładzie akt na stole pieszczotliwie prawie:

— Sprawa ma dwie strony. Stronę handlową i polityczną. Przedewszystkiem podejrzane manipulacje kredytowe...

Campbell przerywa wojewodzie podniesionym głosem:

— Ręczę za firmę Pascarella całym majątkiem. W tej sprawie istnieje już zresztą akt notarjalny. Zwrócić muszę z naciskiem uwagę na to, że firma płaci w stu procentach i zadowolić może wierzycieli.

— Aha, masonerja! Ci wolnomularze wszyscy pozostają w ścisłym związku, nie da się to wytrzebić. Potęga uparta i rozciągliwa jak guma. Prefekt przegląda z ważną miną raz jeszcze sprawozdanie i uśmiecha się przytem wyrozumiale:

— Strona polityczna jest o wiele bardziej nieprzyjemna. Ten pan Pascarella podniósł broń na władzę wykonawczą państwa i narodu, i strzelał.

Artur Campbell bębni kościstemi palcami po kolanie:

— Proszę mi wybaczyć ekscelencjo! Ale według moich angielskich pojęć człowiek, którego napada się w jego własnym domu, w jego biurze, znajduje się w stanie samoobrony koniecznej. Nie mógłbym był postąpić inaczej niż signor Pascarella.

(C. d. n.).

Czyżby zmiana kursu w Palestynie?

Kiedy w jesieni ub. roku ustąpił lord Passfield a niemal równocześnie podał się do dymisji Wysoki Komisarz Palestyny sir Chancellor, przyjęto to powszechnie w kołach żydowskich za pierwszą oznakę odprężenia sytuacji sjonizmu. Opinja żydowska naogół daleka była do wszelkich złudzeń, że ze zmianą osób nadejdzie także zmiana systemu i z dużą ostrożnością przyjmowała wszelkie zapowiedzi jakiegoś przełomu w stosunkach żydowsko-brytyjskich w Palestynie. Tego sceptycznego stosunku do zmian personalnych nie potrafiły usunąć nawet całkiem wyraźne pociągnięcia nowego rządu brytyjskiego w myśl postulaów Egzekutywy Agencji Żydowskiej. Nastąpił okres przerwy, wyczekiwania, okres, w którym czynniki brytyjskie nie występowały naogół z żadną enuncjacją, ale zdawały się kontynuować dotychczasową linję polityki zapoczątkowaną przed kilku laty przez Urząd kolonjalny w Londynie. Zalecały one przywódcom żydowskim czekać, uzbroić się w cierpliwość i wskazywały na nowego Wysokiego Komisarza, który bez żadnych uprzedzeń przybywa do Palestyny i zamierza wziąć się energicznie do stworzenia normalnych warunków.

Nowy komisarz, sir Wauchope rozpoczął, jak każdy nowo przybywający dostojnik, od komplimentów pod adresem osadnictwa żydowskiego. — Nie szczędził hymnów pochwalnych, nie szczędził słów uznania, ale wszystkie jego mowy nie dotykały ani jednem słowem zasadniczych problemów palestyńskich czy to w dziedzinie politycznej czy gospodarczej. Faktycznie nic się nie zmieniło poza tym jednym faktem, że członkowie Egzekutywy Agencji Żydowskiej byli częstszymi, niż dawniej, gośćmi na Zamku Wysokiego Komisarza. Czekano więc w dalszym ciągu, a miernikiem ewentualnej zmiany kursu miał być przydział certyfikatów dla imigrantów żydowskich. Przydział ten wkońcu nastąpił i choć nie zadowolił aspiracyj żydowskich i nie spełnił słusznych i uzasadnionych postulatów Agencji Żydowskiej, to jednak oznaczał jakby

nowy powiew

w stosunku do niedalekiej jeszcze przeszłości. Bezpośrednio atoli po przydzieleniu certyfikatów zdarzyło się kilka faktów wskazujących może, że ten nowy powiew jest wcale silny, że rząd palestyński, a przynajmniej Wysoki Komisarz Palestyny, sir Wauchope odnosi się zgoła inaczej do osadnictwa żydowskiego, niż jego poprzednik i że umie należycie ocenić wartość pracy żydowskiej. Oto bowiem rząd przydzielił poza ustaloną liczbą certyfikatów

jeszcze sto certyfikatów,

a chcąc dodać wagi temu gestowi i wskazać niejako, że nie jest to tylko gest dyplomatyczny, wygłosił sir Wauchop'e do delegacji przemysłowców przemówienie, w którem wezwał przemysłowców żydowskich w innych krajach, by przybywali do Palestyny i inwestowali tu kapitały. Są to słowa, do których dotychczasowi komisarze Palestyny jakoś nas nie przyzwyczaili.

Ale nietylko w tej dziedzinie nowy Komisarz wykazał inicjatywę i zrozumienie. W tak ważnem dla nas zagadnieniu pokojowego współżycia wszystkich mieszkańców Palestyny zaszło w ciągu krótkiego urzędowania sir Wauchope'a kilka faktów, bardzo charakterystycznych a także bardzo pocieszających. Oto faktycznie odbyły się już

trzy wspólne konferencje arabsko-żydowskie.

Jedna z nich, to konferencja dziennikarzy arabskich i żydowskich, druga — to konferencja burmistrzów z udziałem Arabów i Żydów, trzecia zaś — to odbyta niedawno konferencja przedstawicieli rolnictwa w Palestynie z udziałem reprezentantów wszystkich warstw rolników palestyńskich. Wszystkie te konferencje, których duszą był sir Wauchope, odbyły się w nastroju

współpracy i wzajemnego zrozumienia

a wedle obiegających pogłosek ma to być tylko pierwsza serja takich konferencyj, za któremi nastąpią jeszcze dalsze.

Nie należy oczywiście przeceniać tych wszystkich faktów. Za dużo doświadczyliśmy już na terenie palestyńskim, by wyciągać daleko idące wnioski z wyżej przytoczonych faktów. Niemniej atoli na podstawie tych wszystkich okoliczności może powstać wrażenie, że jednak znajdujemy się u progu jakiejś przemiany, że jednak pierwsze czyny Wysokiego Komisarza Palestyny oznaczają zapowiedź zmiany dotychczasowego systemu. Ale obok tych pomyślnych faktów istnieje jeszcze wiele okoliczności, które zawierają raczej momenty hamujące działalność żydowską wbrew „nowemu powiewowi“ i wbrew wrażeniom o zmianie kursu. Do tych czynników hamujących należy przedewszystkiem administracja palestyńska, która zawsze dotąd, nieraz wbrew intencjom Wysokiego Komisarza, czyniła przeszkody na drodze osadnictwa żydowskiego, a pozatem — groźba ciągle aktualna

sprawozdania Frencha

i utrudnień w niem zawartych. Należy bowiem z dużą ostrożnością odnieść się do rewelacyj „Jewish Chronicle“, jakoby Wysoki Komisarz Palestyny nie zamierzał wykonywać zaleceń Frencha. Po pierwsze bowiem źródło podające tę wiadomość, nie jest wcale miarodajne (nie chcemy użyć słowa „wiarygodne“) a wiadomość ta jest typowym balonem próbnym, zapomocą którego chciano poprostu dowiedzieć się, jaki jest wogóle stan badań Frencha i jaki jest obecny los jego sprawozdania. „Jewish Chronicle“ spodziewał się widocznie zaprzeczenia lub potwierdzenia tej wiadomości, tymczasem nie nadeszło ani jedno ani drugie. Nie jest oczywiście wykluczone, że sprawozdanie Frencha w ostatecznej konsenkwencji ugrzęźnie gdzieś w archiwum, ale raczej należy przyjąć, że odbędzie ono normalną drogę poprzez Agencję Żydowską i Egzekutywę arabską do Wysokiego Komisarza i od Wysokiego Komisarza do rządu centralnego w Londynie, gdzie dopiero zapadnie ostateczna decyzja.

Jeżeli więc nawet nie znajdujemy się w przededniu jakiejś przełomowej zmiany, to jednak istnieje obecnie okres przerwy, jakby wypoczynku, który można i należy oczywiście

jaknajusilniej wykorzystać.

Trzeba zaś przyznać, że pod tym względem czyni się wiele. Działa tu nietylko inicjatywa prywatna, ale w pierwszym rzędzie Agencja Żydowska. Egzekutywa Agencji przygotowuje obecnie rozległy plan gospodarczy, którego projektodawcą jest Emanuel Neumannn. Szczegóły tego planu są jeszcze dziś nieznane, ale kto wie, może właśnie ten plan będzie stanowił prawdziwie świeży powiew w pracy palestyńskiej. W dziedzinie politycznej trwa jeszcze ciągle okres wyczekiwania, choć nie brak oznak zmiany na lepsze — w dziedzinie ekonomicznej widać ciągły rozwój i postęp . L. R.

NA MARGINESIE

„Król reporterów“

Zdaje się więc nic ulegać już niestety żadnej wątpliwości, że Albert Londres zginął tragiczną śmiercią na okręcie „Georges Philippar“. „Król reporterów“ wracał właśnie z placu boju w Mandżurji i wiózł ze sobą rękopis, o którym przyjaciołom na okręcie opowiadał, iż będzie to najciekawsze jego dzieło. Okrutne i bezmyślne fatum zniszczyło jednak dzieło, jak i twórcę. Podobno śmierć Londresa w płomieniach nastąpiła z tego powodu, że rzucił się on do swej kabiny, ażeby uratować manuskrypt. Nie chciał przypatrywać się biernie, jak ginie owoc jego pracy. Tymczasem zginął z nim razem.

Z bezmiernym żalem żegna świat drukowanego słowa jednego z najzdolniejszych dziennikarzy i najmilszych ludzi. Nazywano go „królem reporterów“, pędził bowiem z niewyczerpaną energją po całym świecie, ażeby na gorącym uczynku chwytać ważne i ciekawe fakty i zdarzenia. Albert Londres był atoli więcej niż fotografem rzeczywistości, niż łowcą sensacyj Był to równocześnie świetny pisarz oraz człowiek o głębokiej i współczującej duszy. Przy całej swojej reportażowej objektywności walczył o prawo i sprawiedliwość dla wszystkich słabych i pokrzywdzonych. Charakterystyczną w tym względzie jest jego wspaniały reportaż o Żydach i skupieniach żydowskich. Niema tam ani cienia łzawego i taniego sentymentalizmu, niema nic z „filosemickiej“ pobłażliwości i litości. Jest natomiast mistrzowskiemi wprost skrótami uchwycona tragiczna prawda w całej swojej groteskowej niemal różnorodności. Otchłanna, np., nędza żydostwa na Podkarpaciu w Czechosłowacji odmalowana w sposób rewelacyjnie wstrząsający. Nowe życie żydowskie w Palestynie ujęte na fotograficznej kamerze przez Europejczyka, który patrzy na cud historyczny oczyma pełnemi dobrej i serdecznej ciekawości.

Reportaż staje sęi obecnie swoistą i zupełnie równouprawnioną dziedziną literacką, a także i swoistą dziedziną pracy socjalnej. Albert Londres był jednym z twórców i najwybitniejszych przedstawicieli tej właśnie nowoczesnej sztuki reportażu. *(b)*

Skandal familijny Szaukata Ali

Bombay. (ŻAT.). W kierowniczych kołach muzułmańskich w Indjach wielkie rozgoryczenie wywołał fakt, iż znany polityk muzułmański Szaukat Ali poślubił Angielkę, niejaką miss Formsbay. Wielu przyjaciół Szaukata Ali zerwało z nim wszelkie stosunki, zaś syn jego postanowił opuścić dom rodzicielski, aby zaprotestować w ten sposób przeciwko postępowaniu ojca. W pewnych kołach muzułmańskich sądzą, iż ślub Szaukata Ali jest nielegalny z punktu widzenia ustawodawstwa Islamu, aczkolwiek małżonka Szaukata Ali przyjęła wiarę muzułmańską. W rozmowie z pewnym dziennikarzem Szaukat Ali oświadczył, że aczkolwiek liczy lat 50 i ma już 7 wnuków, sądzi jednak że poślubiając teraz żonę idzie śladami Świętego Proroka a który ożenił się w 51 roku życia.

DZIENNIKARZ ŻYDOWSKI — PROFESOREM UNIWERSYTETU W HEIDELBERGU Znany publicysta żydowsko- niemiecki dr Rudolf Oildsmid mianowany został profesorem nadzwyczajnym na wydziale filozoficznym uniwersytetu heidelberskie go. Dr. Goldsmid będzie wykładał o dziennikarstwie.

ZGON RABINA ELJASZA KLATZKINA. W 81 roku życia zmarł w Jerozolimie wybitny talmudysta rabin Eljasz Klatzkin, ojciec znanego filozofa hebrajskiego, redaktora „Encyclopaedia Judaica“ dra Jakuba Klatzkina.

KONGRES KATOLICKI W JEROZOLIMIE. Rzyymsko- katolicki zakon Rycerzy Grobu Pańskiego zwołał na miesiąc czerwiec do Jerozolimy światowy kongres katolicki poświęcony sprawie ochrony chrześcijańskich miejsc świętych w Palestynie.

NADESŁANE CZASOPISMA.

„PRZEGLĄD POLITYCZNY“ czasopismo poświęcone zagadnieniom polityki zagranicznej. (Warszawa. Rynek St. Miasta 31). Zeszyt 3 tomu XVI poświęcony Arystydesowi Briandowi: Treść: *** — Arystydes Briand. Zygmunt Nagórski — Briand i organizacja Europy. Władysław Neuman — Arystydesa Brianda scieżki polskie. Antoni Plutyński — Polska na tle światowego kryzysu finansowego. Kronika miesięczna. Przegląd czasopism Bibljografja Chronologiczne zestawienie wydarzeń. Załącznik: Dokumenty dotyczące Konferencji Rozbrojeniowej

Pierwsza kobieta przeleciała Atlantyk



Miss Earhart, pierwsza kobieta, która przeleciała Atlantyk, witana owacyjnie po wylądowaniu na lotnisku w London derry (Irlandja).

Widmo wojny sowiecko-japońskiej

Przynieślimy już doniesienie angielskiego Biura Reutera, wedle którego japoński sztab generalny przesuwa swą armję ku granicy rosyjskiej. Przeniesienie japońskiej kwatery głównej do Charbina wywołało bardzo zaniepokojone komentarze, które streścić można w zdaniu: *Należy się obawiać konfliktu między Rosją a Japonją.*

Te wciąż pojawiające się alarmy wojenne na dalekim Wschodzie nie są bezpodstawne. Japonja połknęła Mandżurję, ale nie może jej spokojnie strawić. Mandżurję zamieszkuje około 30 miljonów ludności, z których 29 miljonów przypada na Chińczyków. Zrozumiałą jest rzeczą, że ludność kraju odnosi się wrogo do okupantów i że w olbrzymich lasach mandżurskich koncentrują się oddziały prowadzące przeciwko armji japońskiej całkiem regularną partyzantkę.

Powtóre: Nie chodzi tu już tak o Mandżurję, bo japońscy generałowie, którzy są dominującym czynnikiem w państwie, znacznie dalsze stawiają sobie cele. Mandżurja graniczy na Wschodzie z rosyjskim Władywostokiem, tym jedynym czynnym przez cały rok portem Syberji, na Zachodzie zaś z Mongolją, która pozostaje pod wpływem sowietów. Japoński sztab generalny wychodzi więc z założenia, że *Japonja tak długo nie może czuć się bezpieczną w Mandżurji, jak długo Mandżurja otoczona jest ze wszech stron Rosją sowiecką.* Japonja doskonale wie, że sowiety, zajęte obecnie swą piatiletką, nie wystąpią narazie przeciwko niej czynnie, atoli przyszłość jest niepewna. Druga piatiletka przewiduje budowę drugiej linji kolejowej przez Sybir oraz rozbudowę rosyjskiego przemysłu metalowego i chemicznego. Za kilka więc lat może się pozycja sowietów militarnie bardzo wzmocnić. Japonja nie chce do tego dopuścić i chce już teraz utrwalić swą pozycję *przez wypowiedzenie wojny Rosji,* zanim militarnie się nie wzmocni.

Militaryzm w Japonji jest obecnie wszechwładny. Niema siły w kraju, któraby zdolna była do jakiegoś oporu. Na Ligę Narodów również Japonja się nie ogląda, gdyż wie, że ma swych cichych sojuszników w samej Lidze Narodów. Tak Francja, jak i Anglja mają poważne obawy na wypadek zwycięstwa sowietów we wojnie z Japonją, ponieważ zwycięstwo Rosji może wywołać rewolucję w Azji wschodniej i zagrozić interesom imperjalistycznym mocarstw europejskich.

Jednem słowem —*widmo wojny na dalekim Wschodzie zagraża coraz bardziej pokojowi świata.*

Burmistrz Nowego Jorku pod zarzutem korupcji

Nowy Jork miał w tych dniach nową sensację: Burmistrz Jimmy Walker został przesłuchany przez sędziego Seabury'ego na temat korupcji panującej w magistracie nowojorskim. Śledztwo w tej sprawie trwa już przeszło dwa lata. Sędzia Seabury, wróg Walkera, zebrał materjał bardzo obfity, a obecnie przystąpił do przesłuchania samego Walkera. Dziesiątki tysięcy osób czekało przed gmachem sądu na zjawienie się burmistrza, któremu urządzono burzliwą owację. Sędzia przesłuchał burmistrza Walkera głównie w sprawie koncesji udzielonej pewnej firmie autobusowej, która miała subwencjonować ostatnią podróż europejską Walkera. Policja musiała budynek sądowy otoczyć gęstym kordonem, by umożliwić przesłuchanie burmistrza Walkera.

KURT MIETHKE.

WYWIAD

— Ręce do góry! — zawołał mały, szczupły mężczyzna w czapce sportowej. Równocześnie skierował lufę rewolweru w stronę grubego brzucha dyrektora Randolfa Karsta, właściciela jednego z największych koncernów prasowych świata. Dyrektor trwożnie wciągnął brzuch, obejrzał się dookoła wzrokiem szukającym pomocy, wreszcie — z rozpaczliwą miną podniósł tłuste ramiona.

— Czego pan chce? — zapytał.

— Domagam się przyjęcia w charakterze reportera do pańskiego wydawnictwa.

— Nie.

Rewolwer trzeszczy. — Nie? Tedy zastrzelę pana.

Więc, hm. Czy jest pan wogóle zdolny do odegrania roli reportera?

— Ja? Bardzo. Jestem gotów przeprowadzić każdy dowód.

— Dobrze, młodzieńcze. Proszę schować rewolwer. Daję słowo, że pana przyjmę, jeżeli uda się panu uzyskać wywiad u króla wędlin, Jakóba B. Knickerbockera.

— Doskonale. Pozatem — nazywam się Pearl — odparł młodzieniec, chowając rewolwer.

Muszę panu wyjaśnić że Jakób B. Knickerbocker nigdy jeszcze nie udzielił wywiadu. Niena widzi dziennikarzy. A nadto posiada buldoga, specjalnie wyszkolonego przeciwko reporterom.

— Załatwię się z tem. Addio.

P. Pearl znikł. Dyrektor Karst był ucieszony: z pewnością nie powróci. Knickerbocker wyrzuca za drzwi bez ceremonji każdego, kto śmie prosić o jedną datę z jego życia.

Pearl zaś udał się do najbliższej restauracji, zamówił jedną szklankę wina, potem drugą, a na końcu wypił duży kieliszek nierozcieńczonej whisky. Wreszcie pomysł rozjaśnił mu twarz. Zapłacił, wskoczył do auta, pojechał do domu, włożył frak, biały krawat, cylinder i w tym stroju puścił się w odmęty Szóstej Alei, gdzie zamieszkiwał Jakób B. Knickerbocker.

Portjerowi zameldował się jako „Senor don Manuel de Saragossa y Valedpenas“. Został natychmiast przyjęty. Złożył wdzięczny ukłon przed Knickerbockerem, który ze zdumieniem przyglądał się śmiesznemu człowieczkowi, następnie rozpoczął:

— Znakomity dobroczyńco ludzkości! Uniwersytet mojej hiszpańskiej ojczyzny w Cocolores del Rio postanowił — w uznaniu zasług jakie pan położył wobec głodnej ludzkości — przyznać panu złoty medal uniwersytetu Cocolores del Rio.

Wyraz twarzy Jakóba B. Knickerbockera złagodniał.

— ...W tym celu jednakże życiorys Jaśnie Wielmożnego Pana musi być wpisany do złotej księgi tej prastarej uczelni. Ponieważ dotąd nie udało się nam, t. j. rektorowi i radzie profesorskiej, uzyskać szczegółów z niewątpliwie bardzo ciekawego pańskiego życia, prosimy o opowiedzenie nam czegokolwiek.

Jakób B. Knickerbocker rozpoczął opowiadanie. Mówił godzinę, drugą, trzecią... Pearl stenografował, aż go ręce zabolały. Pod koniec Knickerbocker zaofiarował się przekazać, po otrzymaniu orderu, większą sumę na cele uniwersytetu. Poczem własnonożnie odprowadził swego „hiszpańskiego“ gościa do windy. Wróciwszy do gabinetu, pogrążył się w rozkosznych snach o odznaczeniu, które miał wkrótce otrzymać...

Błogi uśmiech krasił jeszcze twarde rysy Knickerbockera w chwili, gdy urzędnik przyniósł mu wieczorowe pisma. Wówczas to ujrzał na pierwszej stronie znienawidzonego przezeń dziennika olbrzymi tytuł: „Jakób B. Knickerbocker opowiada o swem życiu“, „Gazeta Powszechna“ — pierwszem pismem świata któremu Jakób B. Knickerbocker udzielił wywiadu, wychodzi w dwunastu wydaniach. W numerze dzisiejszym: „Od flaszki mleka do śiazowych cukierków — przeżycia dziecięce wielkiego króla wędlin“.

Jakób B. Knickerbocker czytał, dyszał i wył z gniewu. Poczem zadzwonił do najbliższego składu i zażądał natychmiastowego przysłania 500 talerzy i tyleż filiżanek. Potrzebował ich bowiem do rzucenia o ścianę, gdyż tylko w ten sposób mógł wyładować swój niebywały gniew.

W tej samej godzinie p. Pearl otrzymał nietylko czek na wielką sumę, lecz także posadę do końca życia.

WIADOMOSCI Z KRAJU

Co nowego — w Wilnie?

Pełny tekst motywów w procesie Wulfina

Z Wilna donoszą, że trybunał wygotował już motywy wyroku przeciwko Załkindowi, Wulfinowi i Oguzowi. Motywy, które wywarły tak silne wrażenie w społeczeństwie żydowskiem, zostały po ogłoszeniu wyroku ogłoszone tylko w skrócenu. — Zrozumiałe jest przeto zainteresowanie, z jakiem oczekuje się pełnego tekstu motywów. Skoro y ko obrońcy otrzymają motywy wyroku, przystąpią do sporządzenia skargi apelacyjnej, która ma być w ciągu siedmiu dni wniesiona do kancelarji wileńskiego sądu apelacyjnego. Proces Wulfina przed sądem apelacyjnym odbędzie się prawdopodobnie dopiero za trzy do czterech miesięcy.

Co porabia nasza dobrba znajoma — pani Lebkowska?

Jak donoszą z Wilna, osławiona Kazimiera Lebkowska, która odegrała niezbyt zaszczytną rolę jako świadek koronny w głośnym procesie Wulfina, przyczem została aresztowana pod zarzutem fałszywych zeznań, — znajduje się obecnie w szpitalu chorób zakaźnych. Lebkowska jest mianowicie chora na różę. Z kół miarodajnych donoszą, że po rekonwalescencji zostanie Lebkowska przewieziona na oddział psychjatryczny wileńskiego szpitala miejskiego, gdzie znajdzie się pod obserwacją lekarzy- psychjatrów. Lekarze mają zbadać jej stan umysłowy i wydać orzeczenie, czy jest ona odpowiedzialna za swoje czyny i zmyślone zeznania w sądzie.

Wybory do gminy żydowskiej

Wedle pogłosek, obiegających Wilno mają się tam jeszcze w ciągu bieżącego lata odbyć wybory do gminy żydowskiej. Ministerstwo oświaty zainteresowało się podobno sprawami gmin na Kresach, gdzie przeważnie kończą się obecnie kadencje rad i zarządów gmin. Podobno ministerstwo zamierza w najbliższym czasie polecić gminom przeprowadzenie nowych wyborów.

Tymczasem atoli w gminie żydowskiej we Wilnie wybuchł strajk urzędników, który trwa już kilka dni. Jedynie tylko oddział cmentarny pracuje. Urzędnicy innych oddziałów strajkują.

Ostre potępienie ekscesów na terenie szkoły im. Wawelberga i Rotwanda

Z Warszawy donoszą: Dyrekcja Państwowej Wyższej Szkoły Budowy Maszyn i Elektryczności im. H. Wawelberga i St. Rotwanda ogłosiła deklarację treści następującej:

Trwające od jesieni br. szkolnego aż do ostatniej niemal chwili zajścia na terenie Szkoły wskazują, że stosunki wzajemne słuchaczy chrześcijan i żydów stały się niedopuszczalne.

Umowa Ministerstwa WR. i OP. z sukcesorami ś. p. Hipolita Wawelberga i Stanisława Rotwanda na prawo bezpłatnego używania budynków szkolnych i pomocy naukowych zabezpiecza jednakże traktowanie słuchaczów wszystkich narodowości i bez różnicy wyznania.

Konstytucja Rzeczypospolitej uchwalona w kilka lat później, zagwarantowała jednakową opiekę dla wszystkich obywateli na całym terenie Państwa Polskiego.

Wobec powyższego wszelkie zajścia antyżydowskie na terenie Szkoły, czyto indywidualne, czyto zbiorowe, jako niezgodne z obowiązującemi przepisami, będą surowo karane z całą stanowczością.

Dyrektor
(—) Zakrzewski.

Warszawa, dnia 20. 5. 1932 r.

Należy spodziewać się, że ta stanowcza postawa dyrekcji Szkoły, w sposób racjonalny broniąca swobody nauki w Szkole, a zarazem i godności tej Uczelni, przyczyni się do tego, aby w przyszłości zapobiec wszelkim pożałowania godnym zajściom na terenie Szkoły.

Przygotowania — na wszelki wypadek

Wobec proklamowania na 28 bm. przez organizacje akademickie w Warszawie strajku demonstracyjnego rzekomo przeciwko wysokości opłat na wyższych uczelniach, wydały rektoraty uniwersytetu i politechniki zarządzenia, mające na celu **uniemożliwienie jakichkolwiek zajść i rozruchów. Wejścia do gmachów uniwersyteckich i politechniki będą zamknięte, a wpuszczani będą jedynie słuchacze danej uczelni za okazaniem legitymacji.**

Żydożercza broszura księdza

W związku z projektem reformy ustawy o ślubach, który jak wiadomo, wywołał w społeczeństwie polskiem wiele konfliktów, upatrywały niektóre koła katolickie w projekcie „momenty żydowskie". Ponieważ zaś chodziło o agitację, to oczywiście wystarczyło rzucenie hasła „żydowski projekt", by rozpocząć walkę z „reformatorami". Rekord tej żydożerczej agitacji osiągnął ks. dr. Stanisław Trzeciak, który wydał ostatnio broszurę pt. „Talmud, bolszewizm i reforma małżeńska". Broszura jest stekiem oszczerstw i atakuje nie tak dalece reformę małżeńską, jak żydostwo.

Ciekawa dysputa w Warszawie

„Wyklęcie Spinozy przed Trybunałem społeczeństwa".

Z Warszawy donoszą:

Z okazji 300-letniej rocznicy urodzin największego filozofa żydowskiego Borucha Spinozy, odbędzie się w sobotę, dnia 5 czerwca o godz. 9-ej wiecz. w sali Rady miejskiej niezwiernie ciekawa dysputa publiczna pt. „Wyklęcie Spinozy przed trybunałem społeczeństwa".

Jako główny oskarżyciel (przeciw klątwie) wystąpi literat żydowski Leo Finkelstein, główny obrońca (za klątwą) — Sz. I. Stupnicki. W charakterze ekspertów występują znani literaci i uczeni pp.: dr. A. Glücksman, Aron Cejtlin, Hilel Cejtlin, I. Leszczyński, Melech Rawicz, N. Buksbaum, J. Heftman, prof. dr. M. Bałaban, prof. Edm. Stein, dr. R. Maler, D. B. Małkin. Na sądzie omawiane będą m in tezy: Gmina portugalska w Amsterdamie. Duchowi wodzowie gminy amsterdamskiej, Spinoza a Urjel D'akosta, Spinoza wśród Żydów i chrześcijan. Czy nas zrozumie świat chrześcijański? Czy klątwa była usprawiedliwiona. Spadek duchowy Spinozy.

Zapowiedź dysputy wywołała duże zainteresowanie w Warszawie.

Cudzoziemcy kupują domy w Polsce

Od pewnego czasu zauważono na terenie Polski ciekawe zjawisko. Oto w niektórych punktach Warszawy zawarto transakcje na sprzedaż domów, przyczem kupującymi byli cudzoziemcy. Ma się w danym wypadku do czynienia ze zjawiskiem przypominającem okres z przed kilku lat, kiedy kupowano domy zagranicą w liczbie wyjątkowo wielkiej.

Kupowanie domów odbywa się za pośrednictwem kilku agentów, którzy pośredniczą w tych sprawach. Dodać należy, że kupowane są tylko domy wielkie, rentowne, w dzielnicach bogatszych. Domy posiadające drobne mieszkania, z których eksmitowanie mieszkańców nie jest możliwe, nie znajdują chętnych nabywców.

Zjawisko kupowania domów w Polsce objaśnia się tem, że kapitał zagraniczny nie daje obecnie żadnej renty, podczas gdy domy czynszowe oprocentowują kapitał doskonale.

Przy drzwiach zamkniętych

Zbliża się już termin sensacyjnego procesu ks. Korybut- Woronieckiej zabójczyni znanego kupca warszawskiego Brunona Boya. Rozprawę wyznaczono na 6 czerwca. Jak słychać, ze względu na wybitnie drastyczne okoliczności sprawy, ze względu na to, iż proces będzie na każdym kroku niemal napotykał na momenty natury intymnej, rozprawa toczyć się będzie przy drzwiach zamkniętych, a więc przebieg jej nie będzie dostępny dla publiczności i prasy.

Do sprawy powołano ze strony oskarżenia 14 świadków. Proces potrwa kilka dni.

Zabójstwo w „domu śmierci"

W czwartek nad ranem rozegrała się w Warszawie przy ul. Solec 71 krwawa tragedja: 27-letnia Janina Dręgowska wystrzałem z rewolweru zabiła męża swego 31-letniego Stanisława Dręgowskiego.

Dręgowscy zajmowali dwupokojowe mieszkanie w lewej oficynie na drugiem piętrze. Powodziło im się dobrze. Dręgowski był właścicielem przedsiębiorstwa przewozowego, które prosperowało doskonale.

Dręgowscy 10 lat żyli szczęśliwie. Mieli córeczkę Marysię, którą oboje bardzo kochali. Niedawno jednak Dręgowski poznał pannę Janinę B. Od tej pory zgoda domowa skończyła się radykalnie. Dręgowski począł tracić całe zarobki swoje z przyjaciółką, nie dając żonie na utrzymanie i maltretując ją.

Posunął się nawet tak daleko, że dokonał na żonę trzech zamachów rewolwerowych. Stało się to w dniu 8 maja po sutych imieninach Dręgowskiego, w Zielone Świątki, po powrocie w stanie nietrzeźwym z Bielan i wreszcie wieczorem z środy na czwartek.

Dręgowski strzelił do żony, nie trafił jednak, kula rozbiła tylko lustro. Pijany Dręgowski wyrzucił żonę na korytarz, gdzie kobieta przesiedziała do godz. 2 w nocy.

Nad ranem przyszła do mieszkania i jednym strzałem z rewolweru zabiła męża.

Następnie zawołała swą siostrę, Anielę Słowikową, zamieszkałą w tymże domu — powierzyła jej opiece córeczkę, sama zaś udała się do komisarjatu, gdzie oddała się w ręce policji.

Dom przy ul. Solec 71, stanowiący wielką realność, liczącą ponad 100 mieszkań, cieszy się w okolicy bardzo złą sławą. Na całem Powiślu nazywają go „domem śmierci".

W ciągu ostatnich paru lat w kamienicy tej dokonano kilku samobójstw oraz szeregu morderstw. I tak odebrał sobie życie inwalida Lenkowicz. Lokator nazwiskiem Maślany przystępie szału wymordował całą rodzinę Witkowskich, złożoną z 5 osób, poczem sam popełnił samobójstwo. Dalej: niejaki Nowiński zastrzelił w czasie kłótni sąsiada Górzewskiego. W czasie bijatyki podczas gry w karty Jan Rosiak zastrzelił Bronisława Chmielewskiego.

Obecnie tę ponurą listę powiększyło zabójstwo dokonane przez Dręgowską.

Demonstracja więźniów politycznych w Lidzie

Więźniowie polityczni w więzieniu lidzkiem wystawili w swoim czasie szereg żądań. Ponieważ zarząd więzienia nie zgodził się na te żądania, więźniowie nie chcieli korzystać z łaźni, spaceru, jak również przestali przyjmować czystą bieliznę. Naczelnik więzienia Teodorczyk, kazał zmienić więźniom bieliznę wbrew ich woli. Wówczas więźniowie zabarykadowali się i stawili opór dozorcom. Prokurator skierował tę sprawę do Sądu. W tych dniach Sąd grodzki w Lidzie rozpatrywał tę sprawę i postanowił ukarać wszystkich oskarżonych trzechmiesięcznym aresztem.

LISTY Z KRAJU

Z RZESZOWA

Zmiany w Sądzie. — Nowy notarjusz. — Nowy dyrektor Kasy Oszczędności. — Prezesura kahału — znowu do nabycia. — Nauczyciele „Talmud- Tory" strajkują.

Z przejściem na emeryturę sędziego okręgowego p. Wincentego Mortki zostały wprowadzone następujące zmiany w tutejszym sądzie okręgowym i grodzkim. Stanowisko s. o. Mortki w trybunale odwoławczym dla cywilnych spraw objął dotychczasowy przewodniczący trybunału I instancji dla spraw cywilnych s. o. Dr Marjan Binder. To ostatnie zaś stanowisko objął dotychczasowy przewodniczący trybunału jednostkowego cywilnego s. o. Dr Bernard Grüss, którego miejsce zajął dotychczasowy sędzia w sprawach cywilnych sądu grodzkiego s. o. Tadeusz Stopiński. W wydziale karnym utworzono specjalną sekcję dla spraw karno- administracyjnych, którą objął s. o. Dr. Leon Konopka dotychczasowy przewodn tryb. jednostkowego karnego, a w jego miejsce wstąpił s. o. Józef Klimek, który przez długie lata kierował oddziałem dla spraw karnych w sądzie grodzkim.

Opróżnione miejsca w sądzie grodzkim obsadzono następująco: sędzia grodzki Dr Śmietana (dotychczasowy sędzia egzekucyjny) objął opróżniony po s. o. Stopińskim oddział dla procesów cywilnych, asesor Mgr. Brydak opróżniony po s. o. Klimku oddział dla spraw karnych, a asesor Mgr. Stanisław Andres objął oddział dla spraw egzekucyjnych opróżniony po s. o. Drze Śmietanie.

Notarjat nieobsadzony dotychczas po śmierci zmarłego w ubiegłym roku śp. notarjusza Dębickiego ma objąć wiceprezes sądu apelacyjnego w Krakowie Dr. Bronisław Markiewicz, były prokurator tutejszego sądu okręgowego. Będzie to pierwszy wypadek zamianowania w Rzeszowie notarjuszem wysokiego urzędnika państwowego, a nie osoby pochodzącej ze sfer notarjuszów, jakto zwykle bywało, choć bardzo wielu kandydatów notarjalnych po egzaminach czeka na swoją kolej długie lata.

Opróżnione po śp Drze Hochfeldzie stanowisko dyrektora względnie członka zarządu Komunalnej

Kasy Oszczedności objął prezes klubu radnych żydowskich adwokat Dr. Henryk Wachtel (b. prezes Ezry chalucowej), wybrany przeważającą większością Rady Kasy Oszczędności. Dr. Wachtel objął już urzędowanie. W najbliższym czasie będą obsadzone stanowiska w innych instytucjach publicznych opróżnione po śmierci blp. Dra Hochfelda.

Wybrano niedawno, po różnych sztuczkach (o których pisaliśmy) prezes Rady kahalnej Jakób Rebhan zrezygnował z prezesury jak i członkostwa Rady. P. Rebhun podaje za przyczynę swego kroku niemożność współpracy z Radą. Przyczyna ta wydaje się mało prawdopodobna, bo p. Rebhun dobrze wiedział z kim ma współpracować, a swych współpracowników bardzo dobrze zna. Prawdopodobniejszą przyczyną tego kroku jest układ z kliką, na mocy której p. Rebhun po kilku miesiącach „rządzenia" miał ustąpić przewodnictwo wiceprezesowi Halberstammowi, który niedawno został też zapomocą różnych sztuczek wybrany wiceprezesem. W każdym razie prezesura Rady kahału jest do obsadzenia i będziemy prawdopodobnie znowu świadkami różnych „kruczków", znajdujących niestety aprobatę władz nadzorczych.

W mieście naszem wybuchł osobliwy strajk melamedów „Talmud Tory", którym zredukowano pensje i ich w bieżącym miesiącu nie wypłacono. „Religijna" działalność bogobojnego kahału to spowodowała, gdyż kahał długi już czas nie wypłaca subwencyj szkole „Talmud Tora", która z tego powodu walczy z deficytem. Około 250 dzieci przez kilka już dni nie pobiera nauki. **Rad.**

Olbrzymi pożar w Berlinie



W Zakladach Przemysłowych w Spandau, jednej z największych fabryk niemieckich, mieszczących się na przedmieściu Berlina, wybuchł olbrzymi pożar. Pomimo akcji ratunkowej, trwającej kilkanaście godzin, ogień strawił zabudowania fabryczne, wyrządzając olbrzymią szkodę. Na zdjęciu strażacy podczas akcji.

Z JAROSŁAWIA

Z życia partyjnego: Czyniąc zadość oddawna już naglącej potrzebie, wynajął Komitet Lokalny nowy, obszerny, w śródmieściu położony lokal. Sekretarjat Komitetu Lokalnego urzęduje codziennie od godz. 20-tej przy ul. Grunwaldzkiej L. 1/1.

Akcja na rzecz Keren Hajesod przeprowadzona przy współudziale p. dyr. Finkelsteina została w ubiegłym tygodniu zakończona. Z dumą podnosimy, że Żydzi jarosławscy stanęli na wysokości zadania i że okazali duże zrozumienie dla potrzeb Erec. Mimo, ciężkie położenie ekonomiczne, z dnia na dzień się pogarszające, ogólna suma deklaracyj osiągnęła zeszłoroczną wysokość. Szczególne uznanie za osiągnięte wyniki należy się kierownikowi akcji tow. Drowi Romanowi Resslerowi. W akcji zbiórkowej wydatny udział, wzięli tow. Halberstammowa, Potascherowa, Dr. Spatz, Dr. Rabinowicz, Dr. Rager, Dr. Schneebaum, O. Potascher.

Akcja szeklowa rozwija się u nas powoli, a to z powodu niezrozumiałego wprost stanowiska niektórych frakcyj. W szczególności napiętnować należy stanowisko „Mizrachi", która kategorycznie odmówiła udziału w akcji, jakoteż inercję czy też niedbalstwo kierowników „Poale Sjonu", którzy okazują zupełny brak zainteresowania dla akcji. Ciekawem byłoby wiedzieć, czy centrale tych frakcyj w Krakowie solidaryzują się ze stanowiskiem swych prowincjonalnych ekspozytur. Ostatnio zgłosili swój udział w akcji szeklowej sjoniści- rewizjoniści. Dzięki ich współpracy uda się pokaźnie powiększyć ilość sprzedanych szekli.

Komendantem Pow. PP. został zamianowany p. komisarz Stanisław Skąpski, który przybył z Wielkopolski i objął już urzędowanie

Tragiczny wypadek przy ćwiczeniu ręcznemi granatami zdarzył się w 3 p. Leg. Z niewiadomych przyczyn eksplodował niespodziewanie granat trzymany w ręku przez szeregowca Jakubczaka i zranił go ciężko w prawą rękę i twarz. W stanie groźnym przywieziono go do szpitala wojskowego w Przemyślu. (Dr. M. S.).

Z PRZEMYSLA

Uroczystość otwarcia Bazaru palestyńskiego. — Delegacja Stow. Kupców u naczelnika Urzędu skarbowego.

W obecności reprezentantów władz samorządu, delegatów wielu Stowarzyszeń i organizacyj, oraz licznie zebranych gości, odbyło się dnia 26 bm. otwarcie Bazaru palestyńskiego.

Uroczystość zagaił wiceburmistrz i prezes org. sjońskiej p. Dr. Reichman, będący zarazem protektorem wystawy, poczem wygłosił hebrajskie przemówienie p. Reich gen. sekr. Z. Fund. Nar. ze Lwowa. Na zakończenie orkiestra „Canzonetty" odegrała Hatikwę i hymn państwowy, poczem zebrani rozpoczęli zwiedzanie wystawy.

Eksponaty oraz produkty palestyńskie, wyroby rodzimej wytwórczości żydowskiej, w szczególności szkoły zawodowej dla dziewcząt żyd. i in. robiły na zwiedzających bardzo miłe wrażenie, znajdując chętnych nabywców.

Z prawdziwem uznaniem spotkał się wyczyn dziewcząt żyd. z Birczy, któ e pod przew. p. Drowej Knopflowej wykonały szereg wyrobów płóciennych i tkanin i urządziły sobie własny pawilon na wystawie, przeznaczając cały dochód z tych wyrobów na rzecz Żyd. Funduszu Narodowego.

Całość Bazaru przedstawia się bardzo sympatycznie, co rokuje wystawie liczną frekwencję zwiedzających i powodzenie.

Delegacja Stow. Kupców w osobach przew. p. Gallera, p. Morgenrotha i Klausnera, przyjęta została onegdaj na audjencji przez nowomianowanego naczelnika urzędu skarbowego p. Piotrowa. P. Naczelnik przyjął delegację bardzo życzliwie, przyrzekając lojalnie ustosunkować się do dezyderatów kupiectwa.

* * *

Z inicjatywy p. dra Richtera powstała ostatnio w Przemyślu ciekawa instytucja, a mianowicie **Adwokackie Kollegjum Sądownictwa Polubownego**, jako spółdzielnia. Przedmiotem tejże spółdzielni jest utrzymywanie stałych, z członków spółdzielni złożonych zespołów do obsady sądów polubownych w poszczególnych sprawach osób trzecich. Członkiem spółdzielni może być każdy adwokat w Przemyślu zamieszkały, a udział wynosi 20 zł. Organami są Zarząd, Rada Nadzorcza i Walne Zgromadzenie. Spółdzielnia posiada zespół arbitrów, wszyscy członkowie spółdzielni są arbitrami, zaś superarbitrów w liczbie 10-ciu wybiera Walne Zgromadzenie. W sprawach zwłaszcza handlowych, spadkowych, familijnych, jak wogóle w tych wszystkich sprawach, gdzie strony skłonne są do wzajemnych koncesji, może nowa instytucja oddać wielkie usługi. Orzeczenia, jak wszelkie orzeczenia sądu polubownego posiadać będą moc egzekucyjną.

RADJO

SOBOTA, 28 MAJA.

Kraków (312,8) 11'45: Przegląd prasy, 11'58: Sygnał, hejnał. 12'10: Poranek szkolny ze Lwowa: 1) O znaczeniu turystyki — wizyt. T. Kozłara, 2) „Szlaki turystyczne na Podolu" — prof. Opacki. 3) Pieśni podolskie (chór szkolny). 12'45: Gramofon. 13'20: Komunikat meteorologiczny. 15'05: Komunikat gospodarczy i giełda pieniężna. 15'25: „O zawodzie nauczycielskim" — Dr. H. Rowid. 15'45: Dla żeglugi. 16'05: Kościelne pieśni majowe. 16'20: Gramofon. 16'30: „Wpływy kosmiczne na życie ludzkie" — Dr. T. Frąckowiak. 16'55: Dla młodzieży „Dzień z dzieciństwa Fr. Chopina" (z ilustracją muzyczną F. Rybickiego. 17'20: Koncert dla młodzieży: muzyka fortepianowa J. Zarębskiego (omówi i wykona prof. Turczyński). 18: Nabożeństwo kościelne (z Wilna). 19: Rozmitości, komunikaty. 19'10: „Rzeczy ciekawe" — J. Baisarowicz. 19'30: „Polityka zagraniczna ubiegłego tygodnia" — Dr. J. Reguła, 19'45: Dziennik prasowy. 20: Feljeton „Na widnokręgu". 20'15: Ze Lwowa: Transmisja apelu uroczystego z Korpusu Kadetów Nr. 1. 20'45: Muzyka lekka: dyr. St. Nawrot, Irena Carnero (śpiew), L. Urstein (fort.). 21'55: Feljeton W. Grabińskiej „Pogotowie opiekuńcze". 22'10: Muzyka Chopina — Z. Rabcewiczowa i J. Lefeld, oraz J. G. Makuszyńska i L. Urstein (pieśni, ronda). 22'40: Dziennik prasowy, wiadomości. 22'50: Muzyka taneczna.

Warszawa (1411'8). 11'20: Komunikat meteorologiczny. 11'45—13'30: p. Kraków. 13'35: Muzyka wiolonczelowa (płyty). 14'45: Piosenki (płyty). 15'05: p. Kraków. 15'15: Komun. Związku straży pożarnej. 15'25: Przegląd wydawnictw perjodycznych. 15'45: p. Kraków. 15'50: Orkiestra (płyty). 16'10: „Radjokronika" — Dr. Stepowski. 16'30—19: p. Kraków. 19'25: „Książka rolnicza" — inż. Sawicki. 19'40: Wiadomości sportowe. 19'45—24: p. Kraków.

Katowice (408'7). 11'45—13'30: p. Kraków. 14'55 i 15'05: Komunikat gospodarczy. 15'15: Muzyka. 15'25 p. Warszawa. 15'45: Muzyka. 16: Skrzynka pocztowa dzieci. 16'20: Muzyka. 16'30—19: p. Kraków. 19'10: Feljeton sportowy — M. Mikuła. 19'25: „Egipt — dar Nilu" — Dr. Kozłowska. 19'45—24. p. Kraków

Lwów (380'7). 11'45—13'30: p. Kraków. 14'45—15'15 p. Warszawa. 15'15: Gramofon. 15'50: Gramofon i „Silva". 16'10: Radjokronika. 16'30—17'20: p. Kraków. 17'20: Orkiestra T. Seredyńskiego. 18—19'10: p. Kraków. 19'25: „Drobiazgi geograficzne" — Dr. Wąsowicz. 19'40: p. Warszawa. 19'45—22'50: p. Kraków. 22'50: Pogadanka B. Sadowskiego „Uprzejmość". 23'05: Koncert mandolin „Hejnał".

Sztuttgard (360'6). 11'20: Koncert. 13: Muzyka lekka. 14'30: Botanika. 16'30: Chór. 17: Scena z operetki „Gsparone". 18'50: Feljeton J. H. Roesslera. 19'30: Recytacje poezji. 19'45: Program wesoły. 20'15: Radjorkiestra. 22'45—24: Koncert.

Rzym (441'2). 12'45. 17'30: Pieśni, muzyka. 20'45: Opera komiczna „Cyrulik sewilski".

Praga (488'6). 15'30: Pieśni. 20'30: Kwartet rogów.

Wiedeń (517'2). 11'30: Kapela. 13'10: Koncert. 17: Orkiestra dęta. 19: Ada Sari: Pieśni i arie. 20: Wieczór operetki wiedeńskiej: L. Beyr (sopr.) H. Skowranek (tenor). 22'20—24: Jazzband Korngolda i śpiew.

Motala (1348'3). 16: Muzyka. 19'30: Opera „Aida".

RADJO KRAKOWSKIE KU CZCI ŻUŁAWSKIEGO

Z powodu odsłonięcia pomnika poety i legjonisty, Jerzego Żuławskiego na cmentarzu wojskowym w Dębicy, odbędzie się w niedzielę, 29 bm. o godz. 19-tej przed mikrofonem radjostacji krakowskiej prelekcja p. Jana Pietrzyckiego na temat: „Żuławski, poeta i żołnierz".

BRIDŻ i SZACHY

BRIDŻ

pod redakcją Inż. Pawła Bestera

I. Kurs bridżowy

12. lekcja

W poprzedniej lekcji omówiliśmy sposoby wyjścia w grze w kolorze, mające zastosowanie we wszelkich możliwych wypadkach i przy każdym rozkładzie, jaki może się zdarzyć w rozgrywce. W sposób analogiczny omówimy w dzisiejszej lekcji różne możliwe sposoby wyjścia przy otwarciu rozgrywki w grze bez atu.

Pierwsze wyjście w grze bez atu.

Zasadniczym warunkiem otwarcia rozgrywki bezatutowej jest **wyjście z długiego koloru**, a więc wprost przeciwnie, jak w grze w kolorze, gdzie wyjście z krótkiego koloru względnie singla jest korzystne. Singel lub renons w jakimś kolorze jest w grze bez atu pozycją bardzo słabą. Krótki kolor jest wogóle niebezpieczny, a szczególnie gdy ten sam wypadek zachodzi u obydwóch partnerów równocześnie.

Wyjście z pod długiego koloru jest dlatego korzystne, gdyż im dłuższy jest ten kolor w ręce partnerów, tem krótszy on będzie w kartach rozgrywającego, a po zgraniu **fort**, t. j. najstarszych figur danego koloru, będzie można przy najbliższem dojściu do lewy, zdobyć szereg lew resztą kart tegoż koloru.

1) Jeżeli partner wychodzącego licytował jakiś kolor, należy wyjść najwyższą kartą, posiadaną w tym kolorze.

Natomiast jeżeli partner żadnego koloru nie licytował, należy stosownie do posiadanych warunków, wyjść według jednej z poniższych zasad.

2) Z długiego koloru z Asem i Królem na czele n. p. **Axxxxx**, należy wyjść Królem i powtórzyć **asem**.

3) Mając Asa i Króla w krótszym kolorze n. p. **AKxxx**, należy wyjść według „**reguły Jedenastu**", którą wkrótce bliżej poznamy. Reguła jedenastu wymaga, by wyjść czwartą z rzędu najwyższą kartą w posiadanym kolorze. Mając n. p. **AK973**, należy wyjść **siódemką**. Uzasadnienie tej reguły poznamy w następnej lekcji.

4) Mając sekwens asowy, t. j. **AKDxx**, należy wyjść **Królem**, a powtórzyć **Damą**.

5) Z innych sekwensów, jak **KDW, DW10** i t. p. należy zawsze wychodzić **wartością najwyższą**.

6) Mając tylko **ADW** należy wyjść **Damą**,

z **AW10** należy wyjść **Waletem**,

z **A10 9** należy wyjść **Dziesiątką**.

7) Z innych kombinacyj, jak **ADxxx**, **AWxxx**, **KWxxxx** i t. p. należy wychodzić według reguły jedenastu.

8) Przy długich kolorach z marjażem na czele, jak **KDxxxxx**, wychodzi się **Królem**, podobnie z **DWxxxxx**, należy wyjść **Damą**.

9) Przy krótszych kolorach, jak **KDxx**, **KDxxx** względnie **DWxxx** i t. p., należy wyjść według **reguły jedenastu**.

10) Mając **KW10**, lub **D10 9** i t. p. należy wyjść figurą środkową, t. j. **Waletem** względnie **Dziesiątką**.

Na tem wyczerpujemy wszystkie możliwe wypadki pierwszego wyjścia przy otwarciu gry bez atu, w każdym innym nie opisanym powyżej przypadku, należy posługiwać się regułą jedenastu.

ROZWIĄZANIE KONKURSOWEGO PROBLEMU BRIDŻOWEGO NR. 9.

O wielkiem zainteresowaniu, z jakiem spotkał się nasz problem konkursowy wśród czytelników naszego pisma, świadczy najlepiej fakt, że nadesłano do ustalonego terminu przeszło 60 rozwiązań, z czego kilka z zagranicy, jak z Francji, Belgji Włoch, Niemiec itd.

Niestety, większość rozwiązań jest fałszywa, a tylko zaledwie sześć jest dobrych, które drogą losowania mogły pretendować do jednej z wyznaczonych trzech nagród.

ODPOWIEDZI.

1) **Przy korzystnym** dla siebie rozkładzie mogą **X—Y** uzyskać więcej lew, niż **A—B.**

2) **Przy najkorzystniejszym rozkładzie** uzyskują **X—Y** wszystkie **13 lew**, **t. j. wielkiego szlema:**

Najkorzystniejszy rozkład:

B: ♠ — ♥ 10 9 8 7 6 ♦ W 10 9 8 7 6 ♣ 3 2

X: ♠ A D 10 8 ♥ — ♦ — ♣ D W 10 9 8 7 6 5 4

Y: ♠ 6 5 4 3 2 ♥ 5 4 3 2 ♦ 5 4 3 2 ♣ —

A: ♠ K W 9 7 ♥ A K D W ♦ A K D ♣ A K

Rozgrywka:

lewa	A	X	B	Y
1.	♠ 7	♠ 8	♥ 6	♠ 2
2.	♣ K	♣ 4	♣ 2	♠ 3
3.	♠ 9	♠ 10	♦ 6	♠ 4
4.	♣ A	♣ 5	♣ 3	♠ 5
5.	♠ W	♠ D	♦ 7	♠ 6
6.	♠ K	♠ A	♥ 7	♥ 2

W szóstej lewie spadły ostatnie atuty, wobec czego resztę lew zdobywa X, treflami, uzyskując w ten sposób **szlema.**

NAGRODY UZYSKALI:
w drodze losowania:

I. nagroda: p. **Moniek Grossmann, Kraków** — 1 komplet kart bridżowych z Krakowskiej Fabryki Kart do gry Piatnik S. A.

II. nagroda: p. **Leon Bulwa, Kraków** — 1 talja kart bridżowych Piatnika.

III. nagroda: p. **H. Kartagener, Anvers** (Belgja) — 1 bloczek bridżowy.

Nadto nadesłali trafne rozwiązanie pp.: **Leon Zimmels, Gdańsk, Mgr. Adolf Silbermann, Kraków, „Wil", Rabka.**

ODPOWIEDZI SKRZYNKI BRIDŻOWEJ.

M. Auerbach, Kraków: Na pytania Pańskie znajdzie Pan odpowiedź: 1) W lekcji 10. punkt 8; 2) w lekcji 10. punkt 6.

Stały abonent, Krynica: 1) Ma Pan rację, w 3 grze w lekcji 4. **C—D** są po partji i za dobrą grę należy im się **100** punktów.

2) Natomiast w grze 8 tego samego przykładu, **C—D**, robiąc robra, muszą być już po partji, więc za dobrą grę należy im się słusznie 100 p.

3) Nie rozumie Pana, jak można w rozgrywce bez atu pozostawić sobie w ręce atu do późniejszej lewy. W bez atu nie istnieją atuty. Co się zaś tyczy zrzucania kolorów znajdzie Pan odpowiedź w lekcji 10. punkt 8.

SZACHY

pod redakcją Henryka Klinga

G. HUME (DAILY NEWS).

Białe: Kd5, Hf5, We6, p: a3, c2, d3, e4, f4, g6.
Czarne: Kb5, Hg1, p: a5, a4, d4, e7.



Mat w 3 posunięciach.

Poniżej partja z turnieju w Londynie, o którym donieśliśmy w swoim czasie.

Flohr:	**Milner-Barry:**
1. d2—d4	Sg8—f6
2. c2—c4	e7—e6
3. Sb1—c3	Gf8—b4
4. Hd1—c2	Sb8—c6
5. Sg1—f3	d7—d6
6. a2—a3	Gb4×c3+
7. Hc2×c3	0—0
8. b2—b4	e6—e5?
9. d4×e5	Sc6×e5
10. Sf3×e5	d6×e5
11. Hc3×e5	Wf8—e8
12. He5—b2	Sf6—e4
13. Gc1—f4!	Gc8—f5
14. f2—f3	g7—g5
15. Gf4—c1!	Se4—d6
16. Hb2—c3	f7—f6
17. Gc1—b2	Kg8—g7
18. 0—0—0	Hd8—e7
19. e2—e4	Gf5—g6
20. c4—c5	Sd6—f7
21. Wd1—d7!	He7×d7
22. Hc3×f6+	Kg7—h6
23. Hf6—g7+	Kh6—h5
24. g2—g4+	Hh5—h4
25. Gb2—d4	Poddał się.

KRONIKA SZACHOWA.

ANGLJA. Pojedynek Flohr—Sultan Chan zakończył się nieznacznem zwycięstwem czeskiego mistrza 3 i pół:2 i pół.

KOSZYCE. W małym turnieju świątecznym zwyciężył Opocensky 8 p. drugi Fazekas 7 i pół **p.**, a dopiero trzecim był L. Steiner 7 p. Ostatnią nagrodę podzielili Hromadka i May 6 i pół p.

STANISŁAWÓW. Pierwsze miejsce w turnieju o mistrzostwo miasta zdobyła sekcja szachowa „Hacefira" 18 i pół p., przy bardzo silnie obsadzonym turnieju, co w sposób dość wymowny świadczy o wysokich umiejętnościach zwycięzcy.

Zadania konkursowe (krzyżówki, kwadraty magiczne, logogryfy, labirynty i t. d.) zamieszczane odtąd będą stale w naszym dodatku poniedziałkowym „Wiedza i rozrywka".

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

DE- PE: Do druku — nie, choć myśli słuszne.

H. H. W KRAKOWIE: Z różnych powodów narazie — nie.

ZEW- ROSZ- ILAN: Artykuły nie są odpowiednie do druku, aczkolwiek wiele myśli jest trafnych. — Żądany adres poda biuro Org. Sjon. Kraków, Stradom 15.

„GWIAZDECZKA": Forma słaba. Nie do druku.

Kącik dla gospodyń

Redagowany przez Kurs Gospodarstwa Domowego przy „Ognisku Pracy" w Krakowie

Djeta odtłuszczająca

Niewiadmo dlaczego, ale tak się już przyjęło, że w zimie objadamy się dobremi rzeczami, a na wiosnę konstatujemy z przerażeniem — nowy przyrost wagi. Zaczynamy forsowne spacery, kąpiele i zastanawiamy się nad tem co jeść, byle się obchudzić.

Wiadomo jednak, że nadmierne głodzenie przy dużym ruchu wycieńcza organizm. Ubytek wagi kosztem bólów głowy i osłabienia ogólnego nie jest pożądany. Będzie więc może na czasie podać ogólnikowo,

co należy jadać, by się odżywić dostatecznie, a nie tyć.

Naogół wystarczy doprowadzenie obecnie 1300-1600 kaloryj dziennie. Zależy to od wagi i wzrostu danego osobnika. Wystarczy spożyć dziennie 100 gramów białka, około 50 gr. tłuszczu, 100 gramów węglowodanów i 1500—2000 gramów wody.

Gdybyśmy spożywali te ilości w formie skondensowanej, doznawalibyśmy uczucia głodu i pustego żołądka, np. 25 gramów wołowej duszonej pieczeni i porcja lodów owocowych wyczepałyby odrazu wszystkie zapasy, które na całą dobę powinny wystarczyć. Dlatego podamy potrawy o małej wartości kalorycznej, ale takie, które mają odpowiednią objętość. Te dadzą uczucie większej sytości.

I tak np. równą wartość pod względem odżywczym (równą ilość kaloryj) da nam 80 gramów rostbefu, 200 gramów ostryg, 500 gramów jagód, 200 gramów jabłek, 150 gramów mleka, 25 gramów cukru, 100 gramów kartofli, 20 gramów sera itd.

Z tego widzimy, że w djecie odtłuszczającej poważne miejsce zająć powinny

owoce i jarzyny.

Jarzyny należy podawać surowe, w formie sałat (bez oliwy) albo gotowane w rosole (bez masła i mąki). **Rzodkiewki, ogórki surowe i kiszone, kiszone głąbiki, kapusta surowa kiszona nadają się specjalnie**, gdyż nie wymagają żadnych dalszych przypraw.

Owoce surowe i w formie niezbyt słodkich kompotów mogą być stosowane w dowolnych ilościach. Kto lubi słodki kompot, może dodać odrobinę krystalozzy (z dodatkiem soku cytrynowego nie psuje smaku owoców). Cytryn można używać bez ograniczenia.

Mięsa (nie tłuste) gotowane lub pieczone, z niewielką ilością tłuszczu gotowane ryby. Jaja twarde i miękkie, chudy ser krowi, chleb Grahama, sucharki, chleb razowy lub 1 bułka dziennie, dopełnia repertuaru potraw dopuszczalnych.

Unikać natomiast potraw tłustych,

jak tłustego drobiu, mięs smażonych, tłustych serów, potraw mącznych i tłustych, legumin, kasz, ryżu, makaronu, kartofli, owoców strączkowych i słodkich napoji.

Dla przykładu podajemy

djetę jednodniową:

Śniadanie: 150 gramów (mała filiżanka) kawy lub herbaty z mlekiem, 1 bułka

II. Śniadanie: 2 jaja na twardo i 100 gramów owoców (1 duże jabłko).

Obiad: bez zupy, 12 dkg mięsa gotowanego, 300 gramów ważonej w surowym stanie jarzyny, 200 gramów sałaty z cytryną, sucharek i 100 gr. kompotu.

Podwieczorek: mała filiżanka kawy lub herbaty.

Kolacja: 80 gramów mięsa albo 2 jaja, 1 bułka, 1 dkg masła, 1/2 szklanki wina i 200 gr. sałaty.

Zamiast wina i sałaty, można dać 150 gramów jarzyny i 100 gr surowych owoców.

OBWIESZCZENIE

II. ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE członków Spółdzielczego Banku Handlowego Spółdz. z ogr. odpow. w Ottynji, odbędzie się w **niedzielę dnia 5 czerwca 1932, o godzinie 4-tej po południu, w biurze** Spółdzielczego Banku Handlowego w Ottynii, z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia. 2) Sprawozdanie Zarządu z czynności i zamknięcia rachunków za czas od dnia 8 lipca 1930 r. do dnia 31 grudnia 1931 r. i udzielenie tegoż absolutorjum. 3) Odczytanie Sprawozdania Rewizyjnego Rewizora Rady Spółdzielczej z dnia 22 marca 1932 r. 4) Powzięcie uchwał w sprawie odpisania strat. 5) Zmiana jednego zdania z paragrafu 7 statutu. 6) Uzupełnienie paragrafu 23 statutu. 7) Uzupełnienie paragrafu 29 statutu. 8) Wnioski członków.

Uwaga: W braku kompletu do przedsięwzięcia uchwał na Walnem Zgromadzeniu, w statucie przewidzianego, odbędzie się Walne Zgromadzenie w tym samym dniu o godzinie 5-tej po południu bez względu na ilość członków obecnych.

Ottynia, dnia 25 maja 1932.

SPÓŁDZIELCZY BANK HANDLOWY
Spółdzielnja z ogr. odp.
W OTTYNJI.

I. Kerzner. F. Grünberg.

TROCHĘ HUMORU



— *Alež się kochana pani zmieniła w ciągu tych trzech lat. Nie mogłam pani poznać.*

— *A ja panią natychmiast poznałam — po kapeluszu.*

KRONIKA

MAJ
28
SOBOTA
22 Ijar 5692

Wschód słońca 3 m. 24

Zachód słońca 19 m. 19

Zbiórki szkolne na sieroty żydowskie

W ramach akcji „Tygodnia Sieroty żyd." w całej Polsce uzyskał „Centos" zezwolenie Ministerstwa Wyznań Relig. i Oświec. Publicznego na przeprowadzenie zbiórki wśród dzieci żydowskich we wszystkich szkołach powszechnych i średnich na rzecz sierót żydowskich. Zachodnio- Małopolski Związek Towarzystw Opieki nad Sierotami żyd., który akcję „Tygodnia Sieroty żyd." organizuje w zachodniej Małopolsce przy pomocy wszystkich instytucyj sierocych doń przynależnych, polecił wszystkim Towarzystwom skomunikowanie się ze zarządami odnośnych szkół na prowincji, a sam w Krakowie w porozumieniu i za zezwoleniem Kuratorjum Szkolnego i Rady Szkolnej zwrócił się do Zarządów wszystkich szkół dzielnicy żydowskiej Krakowa z prośbą o przeprowadzenie powyższej zbiórki we wszystkich klasach przy pomocy nauczycielstwa i komitetów rodzicielskich. Spodziewać się należy, że akcja ta wyda piękne rezultaty.

V. Kolonja Wakacyjna „Ogniska"

Stow. Żyd. Słuchaczy Uniwersytetu Jagiellońskiego „Ognisko" w Krakowie urządza w czasie wakacyj kolonję wypoczynkową dla żydowskiej młodzieży akademickiej płci obojga wszystkich środowisk akademickich Polski.

Kolonja mieścić się będzie w Poroninie (750 m) w odległości 4 1/2 km od Zakopanego. Pomieszczenie pierwszorzędne w willach: Jędrzejówka i Pstrągówka, utrzymanie zdrowe i obfite 5 razy dziennie, rzeka i plaża, punkt wyjściowy dla dłuższych i krótszych wycieczek, radjo i czytelnia. Na miejscu lekarz, apteka, stacja kolejowa, poczta, telefon.

Na kolonję mogą być przyjęci tylko zupełnie zdrowi po przedłożeniu świadectwa zdrowia.

Urządzone zostaną dwa turnusy po 45 osób każdy, przez lipiec i sierpień.

Cena pobytu na kolonji wynosi zł. 130, od osoby za turnus.

„Ognisko" korzysta z 75 proc. zniżki kolejowej tam i z powrotem.

Zgłoszenia na kolonję przyjmuje i wszelkich informacyj udziela w terminie do 20 czerwca br. Stow. Żyd. Słuchaczy U. J. „Ognisko" w Krakowie, Przemyska 3, codziennie z wyj. piatków, sobót i niedziel, od godz. 7,30—8,30 wiecz. (tel.107-64).

—ogo—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** ul. Grodzka 22, plac Matejki 3, ul. Sienkiewicza 2. Rakowicka 12, Dietla 36 i Kalwaryjska 27.

— **POSIEDZENIE LOKALNEJ KOMISJI SZEKLOWEJ.** Dziś w sobotę o g. 3-ej popoł. w lokalu „Przedświt Haszachar" posiedzenie Lokalnej Komisji Szeklowej. Prezydja poszczególnych organizacyj i referentów szeklowych zechcą bezwzględnie przybyć. Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne.

— **TOWARZYSTWO KOLONJI RABCZAŃSKIEJ IM. MARJI FRAENKLOWEJ** odbyło onegdaj doroczne Walne Zgromadzenie, które po wysłuchaniu sprawozdania udzieliło Wydziałowi absolutorjum i wyraziło mu, zwłaszcza zaś długoletniemu i zasłużonemu Prezesowi, gorące podziękowanie za owocną pracę. Z dokonanych następnie wyborów wyszli: Dr. Józef Steinberg, prezes; Dyr. Henryk Fraenkel i Dr. Alfred Merz, wiceprezesi; Juljusz Baumgarten sekretarz, Marja Klugmanowa zastępca sekr. Dr. Bannet i Róża Weissglasowa skarbnicy, Inż. Ignacy Tislowitz gospodarz, Lidja Allerhandowa, Dr. Jan Geldwerth, Marja Kohnowa, Felicja Kornblumówna Dr. Med. Rafał Landau, Felicja Nowomiastowa, i Jadwiga Rimmlerowa, wydziałowi; Franciszka Binderowa, Marja Fränklówna, Gustawa Schenkerowa, Regina Reinholdowa, Joanna Pisekowa i Micha Wassermannowa zastępcy wydziałowych — Komisja kontrolu. Dr. Dawid Süsskind, przewodniczący, Dyr. Dr. Józef Birnbaum zastępca przewodniczącego; Dr. Jerzy Epstein, Gustawa Grossfeldowa, Dr. Otmar Reiner i Salomea Rittermannowa. Sąd polubowny: apt. Ludwik Rosenberg przewodniczący, Inż. Abramowicz, Alicja Hausmannowa, Dr. Ludwik Steinberg i Dr. Inż. Józef Taub oraz Bronisława Rossbergerowa i Dr. Anna Wintersteinowa, zastępcy.

Pensje urzędnicze będą wypłacane z dołu

W Krakowie krążą pogłoski, że w sferach urzędowych jest obecnie rozpatrywany projekt nowego systemu wypłacania poborów urzędniczych. Według tego systemu urzędnicy mają odtąd otrzymywać pensje nie jak dotychczas z góry, ale z dołu za ubiegły miesiąc.

Inowacja ta ma być przeprowadzona w ten sposób, że wypłata poborów urzędniczych ma nastąpić w dniach: 1 czerwca, 10 lipca, 20 sierpnia i 1 października, poczem pensja wypłacona 1 listopada będzie już pensją za październik.

„Dziennikarze" na ławie oskarżonych

(rz) Przed trybunałem sądu okręgowego karnego w Krakowie rozpoczęła się wczoraj rozprawa przeciw Władysławowi Romualdowi Ćwiklińskiemu, lat 74, oraz Franciszkowi Łobodzie, lat 45, wydawcy czasopisma „Głos Publiczny" w Krakowie. Obaj oskarżeni są o to, że działając we wspólnem porozumieniu umieścili w „Głosie Publicznym" we wrześniu 1930 roku artykuł, obwiniający prokuratora Emila Sozańskiego, dra Leopolda Macharskiego i dra Stanisława Rowińskiego o szereg zmyślonych zbrodni.

W artykule tym obwiniono Emila Sozańskiego, zmarłego przed kilku laty, o to, że jako prokurator dopuścił się zbrodni nadużycia władzy urzędowej przez wykradzenie części aktów sądowych ze sprawy karnej przeciw Ćwiklińskiemu, że nie wdrożył postępowania karnego o zbrodnię oszustwa przeciw drowi Leopoldowi Macharskiemu, popełnioną rzekomo przez złożenie fałszywych zeznań na rozprawie przeciw Ćwiklińskiemu, że nie mając faktycznie żadnej podstawy wygotował akt oskarżenia przeciw Ćwiklińskiemu, chcąc w ten sposób otrzymać płatne stanowisko administratora Pałacu Spiskiego, przyrzeczone mu przez dra Macharskiego.

Dalej zarzucał artykuł prokuratorowi Sozańskiemu zbrodnię oszustwa przez złożenie fałszywych zeznań na rozprawie przeciw Ćwiklińskiemu, wreszcie zbrodnię gwałtu publicznego popełnioną przez to, że groził Ćwiklińskiemu przyaresztowaniem je go i jego rodziny.

Drowi Leopoldowi Macharskiemu zarzucał autor artykułu w „Głosie Publicznym" zbrodnię oszustwa przez składanie fałszywych zeznań pod przysięgą na rozprawie przeciw Ćwiklińskiemu, współwinę w oszustwie, dokonanem przez namawianie Franciszka Macharkiego do składania fałszywych zeznań. To samo zarzucał Franciszkowi Macharskiemu. Dra Stanisława Rowińskiego oskarża autor o zbrodnie współwiny w oszustwie przez pouczanie Macharskich do składania fałszywych zeznań.

Prócz powyższych, Ćwiklińskiego i Łobody, zasiedli na ławie oskarżonych Józef Suchoń, lat 68, emerytowany adiunkt kolejowy, oskarżony o składanie fałszywych zeznań na rozprawie przeciw Ćwiklińskiemu oraz Władysław Goiron, lat 32, krawiec, oskarżony że jako redaktor odpowiedzialny „Głosu Publicznego" dopuścił do ukazania się wymienionych artykułów.

Ćwikliński i Łoboda oskarżeni są o zbrodnię oszczerstwa z par. 209 i 210. Na wczorajszej rozprawie po odczytaniu aktu oskarżenia, obejmującego 33 strony druku maszynowego przystąpiono do przesłuchania oskarżonego Ćwiklińskiego. Przesłuchanie trwało pięć godzin. W dniu dzisiejszym dalszy ciąg rozprawy, która potrwa kilka dni.

Trybunałowi przewodniczy s. o. Jek, wotują s. o. Buratowski i s. o. Stuhr. Oskarża prokurator dr. Boryczko. Rodzinę Sozańskich zastępuje adw. dr. Bertold Rappaport.

Włamywacze przy pracy

Onegdaj dokonano włamania do klasztoru OO. Redemptorystów w Podgórzu. Złodzieje dostali się do środka przez mur okalający klasztor, zostali jednak przytrzymani na gorącym uczynku. Wraz ze złodziejami widziano drabinę, po której weszli do klasztoru.

Drugiego włamania dopuszczono się w Zakładzie Uniwersytetu Jagiellońskiego dla chorych gruźliczych w Witkowicach pod Krakowem. Pastwą złodziei miała paść większa kwota gotówki.

— **LOTERJA FANTOWA „OGNISKA PRACY"** Jutro w niedzielę przedpoł. odbędzie się na placu Wolnica, doroczna loterja fantowa na dochód kolonji wakacyjnych dla najubozszych uczenic „Ogniska Pracy" z udziałem orkiestry. Loterja ta otwiera „Tydzień Propagandy Ogniska Pracy" i posiada wielką ilość doborowych fantów. Ze względu na cel uprasza się o liczny udział i kupienie choćby jednego losu.

— **WYCIECZKA SPORTOWO ARTYSTYCZNA WISŁĄ DO GDYNI.** W pierwszych dniach czerwca wyrusza z Krakowa oryginalna wycieczka artystów, którzy, na skutek zakładu, zobowiązali się dopłynąć nad polskie morze „w balji do prania. — Znany komik Kaz. Beroński i piosenkarz Stan. Gołębiowski urządzać będą we wszystkich miastach leżących nad Wisłą „Wieczory humoru i lekkiej piosenki".

Onegdaj na Wiśle odbyła się próba specjalnie skonstruowanej balji, do której wmontowano żagiel. Zapowiedź niezwykle oryginalnej imprezy wywołała zrozumiałe zainteresowanie. Wyjazd, który nastąpi w dniu 2 lub 3 czerwca zostanie sfilmowany do Tygodnika Kinowego O dokładnej godzinie odjazdu z przystani AZS-u w najbliższych dniach napiszemy.

— **ZEBRANIE INFORMACYJNE DLA MATURZYSTÓW.** Prezydjum Delegacji Kół Naukowych U. J. urządza w sali Kopernika U. J. o godz. 6-ej popoł. Zebranie informacyjne dla maturzystów o przebiegu i charakterze studjów na wyższych uczelniach krakowskich Referenci poinformują o warunkach pracy tak naukowej jak i zawodowej.

— **ROZSZERZENIE CMENTARZA RAKOWICKIEGO.** Ostatnio rozpoczęto prace około rozszerzenia cmentarza rakowickiego, na polach położonych po drugiej stronie drogi, biegnącej obok murów cmentarnych. Droga pozostanie nietknięta a wejście na nową część cmentarza będzie prowadzić od strony ul. Modrzewiowej

— **PROCES O SZPIEGOSTWO.** Przed trybunałem sądu kręgowego w Krakowie toczyła się wczoraj rozprawa przeciw Majerowi Leiserowi Blitzerowi (lat 24) handlowcowi, oskarżonemu o zbrodnię szpiegostwa, gwałtu publicznego i nielegalnego przekroczenia granicy. Po przeprowadzonej rozprawie, która toczyła się przy drzwiach zamkniętych, zapadł wyrok skazujący Blitzera na 2 i pół roku ciężkiego więzienia.

— **W PROCESIE O KRADZIEŻ TYTONIU** w Państwowej Fabryce Wyrobów Tytoniowych w Krakowie, o którym przed kilku dniami szczegółowo donosiliśmy, oskarżony Józef Sierosławski, szofer tejże fabryki, uwolniony został od winy i kary.

— **DALSZE WYPADKI WŚCIEKLIZNY.** W ostatnich dniach stwierdzono dwa wypadki wścieklizny u psów, a mianowicie w Dzielnicy 6-tej ul. Potockiego 1 1 i w Dz. 18-tej I. Osiedle Oficerskie 1. 22. Jedna osoba została pokąsana przez psa wściekłego.

— **ZŁAMANE KOŁO ZAHAMOWAŁO RUCH TRAMWAJOWY.** Wczoraj przedpołudniem na ul. Andrzeja Potockiego, u przejeżdżającego wozu z węglem, złamało się koło. Na skutek tego wóz spadł na szyny tramwajowe, hamując komunikację tramwajową. Wezwana straż pożarna usunęła przeszkodę ruchu.

— **PAPIEROŚNICA I BUŁKA** Przytrzymano Bułkę Stanisława (lat 21) blacharza zam Kraków Włóczków 5 za kradzież srebrnej papierośnicy z kieszeni Józefa Tomery, dokonaną w czasie spaceru na Błoniach miejskich

— **ZA KRADZIEŻ ZŁOTEGO ZEGARKA.** Zatrzymano Krzyszowiak Janinę (lat 20) służącą bez miejsca zamieszkania za kradzież złotego zegarka, dokonaną w dniu 26 bm. z nieamkniętego mieszkania swego byłego chlebodawcy

—ogo—

—ogo—

Z okazji zaręczyn koleżanki p. **M. Langerówny** z Chrzanowa z p. **Lipskerem** z Krakowa serdeczne gratulują

D. Gutter, Siostry Urbach.
706g **A. Brenner, G. Kleinberger, Chrzanów.**

—ogo—

— **JUTRO W NIEDZIELĘ WYCIECZKA STATKIEM** do Tyńca, na rzecz „Bojanowa". Start godz. 2 popoł. Groble. Dzieci płacą połowę. 140g

ZGIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 27. 5. 1932 Akcje w zaniedbaniu. Dolar bez zmiany.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem minimalnej chęci do pracy. Większość efektów w zupełnem zaniedbaniu. Ruch panował ospały. Bank Polski w poszukiwaniu po kursie 69 i 4 proc. Prem. Poż. inwestycyjna w zaofiarowaniu 89, jednakowoż bez obrotów. Do transakcyj papierami oficjalnie kotowanemi nie doszło.

Na pogiełdziu objaw podobny. Płacano 4 proc. Prem. Poż. dolarową 45.75 słabiej przy większych obrotach.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych szczególniejszych zmian nie zanotowano. Popyt niewielki pokryty dostateczną ilością materjału. W Krakowie dolar gotówkowy 8.85—8.87, czeki bankowo 8.88—8.90. Kursa orjentacyjne: Funt szterling 33—33.25. Frank szwajcarski 174.50—174,75. Marka niemiecka 210—211.50.

* * *

Krakowska giełda zbożowa z dnia 27. 5. 1932. Pszenica dwors. czerwona 30—30.25, biała 29.75—30, targowa stand. 29.25—29.50, żyto dworskie stand. 28.25—28.50, owies dworski stand. 25—26, targowy stand. 24.50—25, zadeszczony 23.50—24, jęczmień na krupy stand. 21—22, mąka pszenna okr. Krak. grysikowa 50—53, 45 proc. 49—50, 60 proc. 48—48.50, mąka żytnia okr Krak. 65 proc. 46.25—47, razówka żytnia 37—38, Graham pszenny 38—39, otręby żytnie 15.50—16, pszenne 15—15.50. Tendencja spokojna — dowozy małe.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 27. 5. PAT. Akcje: Bank Polski 70, Węgiel bez kuponów na r. 1931, Cegielski bez kuponów na r. 1931. **Pożyczki:** 3 proc. budowlana 32.50, 4 proc. inwestycyjna 89, 88.75, ta sama seryjna 96.25, 96, 5 proc. konwersyjna 35, 6 proc. dolarowa 48.50, 4 proc. dolarowa 45.50, 7 proc. stabilizacyjna 46.25, 44, 10 proc. kolejowa99, Listy zast. BGK. bez zmiany.

Waluty: Dolar 8. 86 i pół, 8.88 i pół, 8.84 i pół. **Dewizy:** Belgja 125, 125.31, 124.69, Londyn 32.95, 33.11, 32.79, Nowy Jork 8.899, 8.919, 8.879, telegr. 8.903, 8.923, 8.883 Paryż 35.14, 35.23, 35.05, Praga 26.38, 26.44, 26.32 Szwajcarja 174.50, 174.93, 174.07, Włochy 45.70, 45.93, 45.47 Berlin 211.30.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 27. 5. 1932. Ceny transakcyjne: żyto 282 ton 28 i trzy czw. 30 ton 28.60, pszenica 197 i pół ton 29 i trzy czw. Reszta bez zmian, usposobienie spokojne.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 27. 5 PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.50—169.50, Budapeszt 124.295. Londyn 26.15—26.35, Nowy Jork 709.20—713.20, Paryż 28.02—28.18, Praga 21.05—21.17, Warszawa 79.56—80.04, Zurych 139.10—139.90, Amerykańskie 706.50—712.50, Niemieckie 168.10—169.30, Angielskie 25.98—26.22, Francuskie 27.90—28.10, Włoskie 37.06—37.34, Polskie 79.35—79.95, Szwajcarskie 138.60—139.80, Czechosłowackie 21.02 i pół do 21.18 i pół.

Papiery wartościowe: Kolej Południowa 13.95, Północna 8.15, Browary Lwowskie 25, Zieleniewski 6.30, Karpaty 0.80, Galicja 11, Alpiny 9.10.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych 27. 5 PAT. Paryż 20.16 i pół, Londyn 18.81, Nowy Jork 5.10 i trzy czw., Belgja 71.80, Włochy 26.23, Berlin 120.92 i pół, Praga 15.15, Warszawa 57.35, Bukareszt 3.06.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 26, 5. Pożyczka Dillonowska dol. 47.375 (25.5—49,75) Stabilizacyjna dol. 43.75 (43,375). Dolarowa nienotowana (48). Śląska dol 31.50 (32). Warszawska dol. 30 (30).

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

Londyn, 27. 5. Cynk dostawa natychmiastowa 11 15/16, terminowa 12 1/8, cyna dost nat 120 3/4—121, termin. 123 1/4—123 1/8, Banca 130 3/4, Straits 126, ołów dost. nat. 9 3/4, termin. 10 1/4, miedź. dost. nat. 27 1/2—27 9/16, termin. 27 3/16—27 1/4, Elektrolit 31 1/2—32 1/2.

KURSY DEWIZ W LONDYNIE

Londyn, 27. 5 Warszawa 32.95, Zurych 18.81.

WARSZAWA—KRAKÓW

Tradycyjne to spotkanie piłkarskie wywołało jak było do przewidzenia, silne zainteresowanie sfer sportowych Krakowa Ostatnie wspaniałe zwycięstwo Cracovii i Wisły, na których to drużynach, obok Garbarni, opiera się szkielet drużyny krakowskiej zapowiadają grę o wysokim poziomie piłkarskim.

Spadkobiercy i naśladowcy Krzyżaków

Królewiec 27. 5. PAT. Prawa ręka i doradca Hitlera w sprawach polityki zagranicznej Otto Bangert wydał książkę pt. „Gold oder Blutt" (Złoto albo krew). W książce tej autor przedstawia całą niemiecką politykę zagraniczną w następujący sposób: Wstępując w ślady Krzyżaków, naród niemiecki zmienia z powrotem młot na miecz, aby zdobyć ziemię dla pługu germańskiego. Nieubłagana konieczność wkłada obecnie — podobnie jak kiedyś naszemu narodowi miecz do ręki. Olbrzymie obszary słowiańskiego wschodu muszą stać się własnością naszego narodu. Walka o wolność i chleb jest wojną, prowadzoną przez niemiec ki miecz o świętą ziemię.

* * *

Nowy Jork 27. 5. PAT. Znany finansista amerykański William Cuggenheim w przemówieniu wygłoszonem w Filadelfji do absolwentów uniwersytetu Pensylwanja, dając przegląd sytuacji w różnych częściach świata, oświadczył, że **korytarz polski okazuje się bajką, zaś Niemcy przez eksploatację Rosji zajmują silniejsze niż w przeszłości stanowisko.** Niemcy stały się wielkiem przemysłowem laboratorjum świata, jednakowoż niezmiernie zyskaliby na szacunku i sympatji innych narodów, gdyby złagodzili swój ton agresywny w uskarżaniu się, którym zastępują dawniejszy zwyczaj pobrzękiwania szablą.

* * *

Piła. 27. 5. PAT. W Pile odbywają się obecnie kursy ochrony przeciwgazowej dla ludności cywilnej, prowadzone przez tzw. grupę Ekkeharda pod wodzą osławionego z morderstw kapturowych por. Rossbacha. Odbędą się one na terenie całego pogranicza. Na uwagę zasługuje fakt, że w programach kursów znajduje się również budowa schronów podziemnych.

Amoniak i fosgen z Niemiec do Japonji

Essen 27. 5. PAT. Komunistyczne „Ruhrecho" donosi o wzmożonej produkcji materjału wojennego w zakładach przemysłowych Zagłębia Ruhry. Przedewszystkiem podniosły swą działalność zakłady chemiczne, w których na wielką skalę produkuje się amoniak, anilinę i fosgen. Zakłady Kaiserstuhl w Dortmundzie wysłały do Japonji 1.200.000 kg. amoniaku, zakłady Calbuscha 240,000 kg. Ze strony japońskiej — jak podają dzienniki — napływają dalsze zamówienia.

Gen. Ludendorff demaskuje współpracowników Hitlera

Monachjum. 27. 5. PAT. Socjalistyczna „Münchener Post" donosi, że gen. Ludendorff oświadczył wobec jednego z dziennikarzy, że Hitler był już w r. 1927 w posiadaniu dowodów zboczenia płciowego najbliższych swoich współpracowników. Mimo to nie uważał za stosowne usunąć ich z partji, lecz przeciwnie, jeden z nich, kpt. Roehm, został nawet kierownikiem młodzieży narodowo-socjalistycznej. Z tego też powodu nazywa prasa socjalistyczna hitlerowców „roehmlingami".

Rozruchy uliczne w Szczecinie

Berlin 27. 5. (B) W Szczecinie doszło dziś do wykroczeń bezrobotnych. W centrum miasta grupy bezrobotnych porozbijały szyby wystawowe i poczęły plądrować sklepy żywnościowe. Policja rozpędziła demonstrantów, aresztując kilka osób.

„Pechlüge"

Piła. 27. 5. PAT. Położona w powiecie skwierzyńskim gmina Peohlüge została rozporządzeniem rządu pruskiego rozwiązana, gdyż wszyscy mieszkańcy opuścili ją wskutek zalania wsi wodą. Usiłowania osuszenia wsi nie dały żadnego rezultatu.

Zderzenie dwóch okrętów u wybrzeża amerykańskiego

Jeden z nich poszedł na dno. — Cztery ofiary katastrofy

Nowy **Jork.** 27. 5. (R) Między Rhode Island a Block Island **zderzył się dziś podczas gęstej mgły parowiec „City of Chattanooga" z parowcem o pojemności 9 tysięcy ton „Grecian", który został tak silnie uszkodzony, że wkrótce po tem zatonął. Załoga parowca została wyratowana i zabrana na pokład „City of Chattanooga". Podczas katastrofy 4 osoby poniosły śmierć.**

Maszynę piekielną usiłowano posłać na „George Philippar"

Paryż. 27. 5. (B) „Journal" donosi z Marsylji, że już przed pewnym czasem wśród poczty przeznaczonej dla parowca „George Philippar" władze celne w Port Said znalazły **maszynę piekielną.** Nadawców tej przesyłki nie zdołano odnaleźć i sprawa poszła w zapomnienie. Teraz dopiero po katastrofie parowca przypomniano sobie, że **już raz usiłowano wykonać zamach na ten parowiec.**

Marsylja. 27. 5. PAT. Przybył tu parowiec brytyjski „Comorin", wiozący 13 rozbitków „George Philippara". Wobec tego, że na pokładzie parowca stwierdzono wypadki ospy zabroniono mu wstępu do portu.

KOMUNIKATY

— **ODCZYT DRA BERKELHAMMERA W TARNOWIE.** Dziś w sobotę urządzają organizacje sjonistyczne referat red. dra Berkelhammera n. t. „Żydzi, Arabowie i Anglja" (Dookoła rewizjonizmu). Godz. 8 wiecz. w lokalu org. sjn. ul. Mickiewicza.

— **„BNEJ-SJON".** Jutro wycieczka do Mnikowa. Zbiórka o godz. 8.30 rano przed gł. dworcem, powrót statkiem o godz. 8 wiecz. Goście mile widziani. Zgłoszenia w sekretarjacie od 8—9.30.

— **CHUG IWRI.** Dziś o godz. 8 w lokalu „Hanoar Haiwri" (Dietla 105, II. p. of.) referat z cyklu „Galicja jako ognisko kult. hebr. i sjonizmu" n. t. „Haskala galicyjska i jej twórcy". Goście mile widziani

— **SNIF HITACHDUT (Merkaz Haceirim) Krakowska 41.** Dziś, o godz. 3 pop. referat tow prof. M. Mühlsteina n. t. „Agnon.

— **„HATCHIJA",** Podgórze. Dziś, o godz. 10 rano zebranie członków w parku podgórskim o godz. 3.30 pop. spacer organizacyjny, zbiórka przed parkiem Dra Jordana. W razie niepogody w lokalu Ezry Chalucowej.

— **Z. S. M. R. MASADA".** Dziś, o godz. 3.30 wycieczka organizacyjna. Zbiórka przed parkiem Jordana. W razie niepogody zbiórka w lokalu.

— **S. KI S. R. „EL-AL".** Dziś, w sobotę A. C. o godz. 3. Buda z referatem n.t „Rozwój pierwszych idei sjonistycznych".

— **BRIT TRUMPELDOR.** Dziś, o godz. 4 zbiórka nad Rudawą, przy drugim moście. Wrazie niepogody zbiórka w lokalu „Emunah" Starowiślna 68.

— **MŁODE WIZO.** Dziś, o godz. 4 popoł. plenarne zebranie z referatem p. Dr. G. Terły nt. Histadrut Haovdim w teorji i praktyce.

— **ZW. ZAW. ŻYD. PRAC. UMYSŁ. „AWODAH" Zielona 23,** Sekretarjat wydaje legitymacje, upoważniające do zniżek w poniedziałki, środy i piątki między godz. 7 a 9 wiecz.

— **SEKCJA TURYSTYCZNA ŻYD. AKAD. KOŁA MIŁOŚN. KRAJOZN.** urządza jutro całodzienną wycieczkę do Tenczynka Zbiórka przed dworcem głównym o godz 8'30

— **WYCIECZKĘ DO OJCOWA** na dwa dni Zielonych Świąt urządza sekcja wycieczkowa „Poale Sjon" (Prawica). Zgłoszenia codziennie w lokalu od godz. 8 do 9 wieczór u tow. Wienera, najpóźniej do 8 czerwca

— **KOLBUSZOWA:** W niedzielę, 29 bm. przybędzie do Kolbuszowej z ramienia Egzekutywy Organizacji Sjońskiej p. Anna Kohanowa w sprawach organizacyjnych.

SEKCJA PŁYWACKA RTS. „JUTRZENKA" uruchamia z dniem 1 czerwca br. kursa nauki pływania w Parku krakowskim pod kierownictwem kwalifikowanego instruktora. Wpisy w poniedziałki, środy i czwartki w lokalu klubowym przy ul. Halickiej 73, od 7—8 wiecz.

Kronika Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Strajk demonstracyjny i — unieruchomienie kopalni

Sosnowiec. 27. 5. (K) W dniu dzisiejszym w kopalniach „Paryż" i „Koszelew", należących do Franko-Polskiego Towarzystwa Węglowego, wybuchł 2 półgodzinny strajk. Strajk miał charakter demonstracyjny przeciwko wstrzymaniu urlopów przez Radę Zjazdu Przemysłowców Górniczych, co jest sprzeczne z przepisami o urlopach, które winny być udzielone w czasie od 1 maj do 1 czerwca. Wśród górników panuje z tego powodu ogromne podniecenie. Za powiedziany jest cały szereg wieców, urządzonych przez C. Z. Górników.

— W dniu dzisiejszym została unieruchomiona kopalnia „Reden", należąca do Sosnowieckiego Towarzystwa Kopalń. Powód unieruchomienia — brak zamówień.

Znaczny spadek wpływów na pomoc dla bezrobotnych

Katowice. 27. 5. (K) Wczoraj odbyło się w gmachu Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego miesięczne zebranie wydziału wykonawczego Wojewódzkiego Komitetu do spraw bezrobocia z udziałem wojewody Grażyńskiego. Ze sprawozdania okazało się, iż mimo gwałtownego wzrostu bezrobotnych, których liczba wynosi obecnie na Śląsku 118.000 rejestrowanych, **wpływy Komitetu spadły w porównaniu z ubiegłym miesiącem o przeszło 60 procent. Wpływy w miesiącu marcu wynosiły 232.000, zaś w kwietniu 94.000!!**

—

Bruening nie ustąpi przed konferencją lozańską

Prawdopodobna dymisja ministrów Groenera i Schielego

Berlin, 27. 5. PAT. W związku z zapowiedzianą na niedzielę konferencją prezydenta Hindenburga z kanclerzem Rzeszy, w kołach politycznych oceniają dzisiaj szanse Brueninga o wiele pomyślniej. Wskazuje się na to, **że Hindenburg w żadnym razie nie zechce dopuścić do kryzysu gabinetowego w przeddzień konferencji lozańskiej. Wiadomość o zupełnem wyeliminowaniu Groenera z przyszłego gabinetu znajduje pośrednie potwierdzenie w fakcie, że na stanowisko ministra spraw wewnętrznych wymieniają burmistrza lipskiego Goedelera, wysuwanego dotych czas na stanowisko ministra gospodarki Rzeszy. Mówi się również o dymisji Schielego, którego następcą ma być komisarz rządowy spraw pomocy wschodniej, Schlange.**

—

Pokłosie jednego dnia starć ulicznych w Niemczech

Berlin, 27. 5. PAT. Przez całą ubiegłą dobę powtarzały się zaburzenia w różnych miastach prowincjonalnych Niemiec. Najostrzejszy przebieg miały one w miejscowości Remscheid, gdzie komuniści organizowali kilkakrotnie pochody demonstracyjne i byli rozpędzani przy pomocy pałek gumowych. **W czasie jednej z interwencyj policji oddano do oddziału policyjnego kilkanaście strzałów, które zraniły jednego policjanta. Policja użyła również broni.** Liczba rannych nie została dotąd ustalona. W miejscowości Wuppertal powtórzyły się demonstracje. Policja w czasie likwidowania tych demonstracyj była przez mieszkańców okolicznych domów **obrzucona doniczkami, laskami itp., na co odpowiedziała salwą na postrach. W Magdeburgu grupa komunistów zaatakowała nożami kilku przechodniów, noszących odznaki hitlerowskie. Doszło do starcia między demonstrantami a policją. Jednego z policjantów poraniono. W Szczecinie bezrobotni splądrowali kilka sklepów z żywnością. W Kamienicy nieznani sprawcy dotkliwie pobili na ulicy wiceprezydenta sejmu saskiego. Według przypuszczeń, chodzi tu o akt zemsty ze strony narodowych socjalistów. W Brunszwiku hitlerowcy pobili na ulicy socjaldemokratycznego nadburmistrza Boehmego i atakowali przechodniów.** Według doniesień „Der Abend" zajścia te miały miejsce w obecności policjantów, którzy obawiając się narazić narodowo-socjalistycznemu ministrowi spraw wewnętrznych, Klaggesowi, nie interweniowali.

Napad na pociąg linji wschodnio-chińskiej

40.000 dol. w rękach bandytów. — Pasażerowie w niewoli

Londyn 27. 5. PAT. Po długiej przerwie dzisiaj po raz pierwszy wznowiono ruch na kolei wschodnio- chińskiej między Charbinem a stacją Pograniczną. **W poowie drogi napadli na pociąg bandyci chińscy, którzy zabrali do niewoli kilkunastu pasażerów i zrabowali 40.000 dolarów z pocztowych pieniędzy**

* * *

Charbin. 27. 5. PAT. Na fermę obywatela polskiego p. Czemisa, znajdującą się nad rzeką Sungali niedaleko Charbina, napadła banda Chunchuzów, któa usiłowała uprowadzić krowy. Wezwane na pomoc wojsko stoczyło z napastnikami walkę, trwającą około godziny. Chunchuzi cofnęli się po zaciętej walce, unosząc z sobą kilku rannych. W czasie walki ucierpiało znacznie mienie p. Czemisa.

W obliczu konfliktu japońsko-sowieckiego

Paryż 27. 5. PAT. W tutejszych kołach politycznych zajmują się żywo sytuacją rosyjsko-japońską. Wszystkie wiadomości, nadeszłe w ciągu ostatnich 48 godzin sagnalizowały ruch sił japońskich w Mandżurji, który tłomaczono sobie jako zapowiedź koncentdacji sił zbrojnych na granicy sowieckiej. Reakcja wywołana tą sytuacją dała się odczuć na giełdzie. Spadek kursu papierów japońskich osiągnął w niektórych wypadkach 5 proc. W tutejszej ambasadzie japońskiej oświadczają, że Japonja nie żywi żadnych nieprzyjacielskich uczuć w stosunku do Rosji i że nie ma bynajmniej zamiaru zaatakowania jej, o ile Sowiety z własnej inicjatywy nie podejmą operacyj militarnych.

* * *

Londyn 27. 5. PAT. Do Charbina przybył dzisiaj poseł brytyjski w Chinach Lampson. Zamierza on w niedzielę odjechać z Charbina pociągiem transsyberyjskim do Londynu. Lampson zatrzymać się ma w drodze w Moskwie i odbyć szereg rozmów, do których w Londynie przywiązują dużą wagę, zwłaszcza wobec alarmujących pogłosek o zaostrzeniu się sytuacji na Dalekim Wschodzie między Sowietami a Japonją.

PGISZA ORG. HASZOMER HADATI W BOCHNI

W niedzielę 29 bm. odbędzie się pgisza org. „Haszomer Hadati" w Bochni, w której wezmą udział gniazda: Kraków, Tarnów Bochnia, Wiśnicz Brzesko. Program pgiszy: Raport — L. Unger Nasz palestynocentryzm — P. Scheiman Tora w Awoda — S. Treller Nasz kibuc w Palestynie — D. Braw. Oprócz tego odbędą się zabawy skautowe, posiedzenie patrolowych itd. Wieczorem odbędzie się uroczysta akademja poświęcona idei Tora w Awoda.

Pomnik Bema stanie w Budapeszcie

Budapeszt 27. 5. PAT. Komitet budowy pomnika gen. Bema zaproponował miastu wystawienie tego pomnika na placu Dobrentei w Budapeszcie.

Curie-Skłodowska w Warszawie

Warszawa, 27. 5. PAT. W dniu dzisiejszym o godzinie 17.55 pociągiem z Paryża przybyła do Warszawy. P. Marja Skłodowska-Curie w towarzystwie kierownika Instytutu Radowego w Paryżu dra Regaud. P. Curie zamieszkała w Instytucie Radowym w Warszawie przy ul. Wawelskiej.

Miljonowe oszustwo w Warszawie

Warszawa, 27. 5. PAT. „Dobry Wieczór" podaje, że hr. Dominik Potocki i hr. Plater padli ofiarą olbrzymiego oszustwa na sumę 6 miljonów złotych. Oszustwo to mieli popełnić dwaj znani kupcy i przemysłowcy bracia Władysław i Mojżesz Mełupowie. Poszkodowani wnieśli skargę do urzędu prokuratorskiego.

Dwaj oficerowie zginęli w katastrofie samochodowej

Bydgoszcz. 27. 5. PAT. Dziś w godzinach popołudniowych wystartował z lotniska w Bydgoszczy samolot wojskowy, udając się do Dęblina. W drodze nad Solcem Kujawskim aparat dostał się w strefę silnej burzy. Wichura oderwała oba skrzydła i ster aparatu, poczem kadłub samolotu runął z znacznej wysokości na ziemię. **Aparat uległ zupełnemu strzaskaniu. Jadący w samolocie por-pilot Jan Kowalski i por. obserwator Czesław Kwieciński ponieśli śmierć na miejscu.**

Znowu tragiczna śmierć automobilisty

Berlin. 27. 5. (Sch) Podczas treningu w Kolonii **uległ dziś wypadkowi berliński automobilista Joachim von Morgen na Bugattim i poniósł śmierć na miejscu.**

* * *

Berlin. 27. 5. (Sch) Przy wjeździe na stację kolejową Bentheim w południowym Hannowerze wykoleił się dziś pociąg osobowy, wskutek czego maszynista i palacz odnieśli rany ciężkie, a kilkunastu podróżnych było lżej rannych. Straty materjalne są duże. Przyczyna nie została jeszcze ustalona.

Partja antylewicowa w Rumunji

Bukareszt. 27. 5. (R) W Rumunji założona została partja narodowo-socjalistyczna, na której czele stanął senator Tatarescu. Program nowej partji wypowiada zaciekłą walkę zarówno socjalizmowi, jak komunizmowi. Wedle zapewnień członków partja nie wzoruje się ani na faszyźmie włoskim, ani na hitleryźmie, lecz tworzy zupełnie niezależną partję polityczną.

Hoover uzgadnia swą politykę z przedstawicielami prasy

Londyn 27. 5. PAT. „Times" donosi z Waszyngtonu, że wczoraj wieczorem na zaproszenie prezydenta Hoovera zebrało się w Białym Domu około 40 wydawców największych największych dzienników i dyrektorów agencyj prasowych celem omówienia środków oddziaływania na opinję publiczną. **Tendencja zgromadzenia ujawniła się wyraźnie w kierunku powiedzenia prawdy o istotnym stanie rzeczy na łamach prasy i wezwania prezydenta Hoovera do energicznego i stanowczego kierownictwa.** Prezydent Hoover zobowiązał się wobec prasy do przeprowadzenia podatku obrotowego, a przedstawiciele prasy obiecali poprzeć go w tym względzie.

—oSo—

Wspaniały basen cieplicy w Ciechocinku

W dniu 4 czerwca br. odbędzie się w Ciechocinku oficjalne otwarcie olbrzymiego basenu cieplicowego. W basenie tym wykonanym z żelazo-betonu, można będzie używać gorących kąpieli kaskadowych. Co do rozmiarów i nowoczesności urządzeń basen ten będzie największą inwestycją uzdrowiskową w Europie Obok basenu znajduje się wspaniały „ogród kalifornijski".

Zmarli:

Błp. Feliks Kutscher, lat 72. Grodzka 9.

WOLNE POSADY

Poszukuje się zastępcy z branży bieliźnianej na wschodnią Małopolskę. — Pożądana kaucja lub zabezpieczenie od inkasa. Zgłoszenia pod „Zdolny zastępca" do Adm. N. Dz. 1416kr

POSAD POSZUKUJĄ

Panna z lepszego domu poszukuje posady wychowawczyni do 1 dziecka w wieku lat 5—8. (Chętnie na wyjazd). Łaskawe zgłoszenia pod „Wychowczyni L. S." do Adm. N. Dz. 708g

Kinderfräulein sucht Stellung bei einer besser. jüd. Familie, ist gleichzeitig behilflich bei der Wirtschaft. Anträge „Kinderfräulein" an die Admin. dieses Blattes. 660g

Z gotówką poważną przystąpi jako spólnik do zaprowadzonego interesu zdolny urzędnik - kupiec. Zgłoszenia pod „Obrotny" do Towarzystwa Reklamy Międzynarodowej Kraków Zyblikiewicza 16. 1418kr

NAUKA I WYCHOWANIE

Angielskiego! Dodatkowe wpisy na **letnie kółka** angielskiego (dla początkujących, zaawansowanych) przyjmuje: Józef Karmel, Koletek 8. 714g

ZDROJOWISKA

Rytro Pensjonat „Jutrzenka" O. Rosenzweiga prowadzona w tym roku we własnym zarządzie, poleca pokoje z całodziennym utrzymaniem po cenach na der przystępnych. Nowowybudowana sala jadalna Kuchnia rytualna כשר 1240kr

Rabka! Jedyny rytualny pensjonat jest w willi „Słonecznej", — położony naprzeciwko zakładu kąpielowego zostaje otwarty już 15 maja. — Baczność na adres! L. Herzogowa, Rabka, Willa „Słoneczna" Ceny bardzo przystępne. 12 6kr

Muszyna willa „Leśniczówka" u stóp ślicznie zalesionej góry. 50 mtr. od plaży Popradu do wynajęcia pokoje z wykwintnem całodziennem utrzymaniem rytualnem. Ponad to wydawane będą śniadania, obiady i kolecje. — Informacje udziela Kleinberger, Kraków, Kordeckiego 6, m. 27. 707g

Lanckorona linja Zakopane, Pensjonat „Przedwiośnie". Pokoje słoneczne z balkonami, werandy, tarasy, sala dancingowa. Kuchnia pierwszorzędna, ceny niskie. — Zgłoszenia „Przedwiośnie" Lanckorona. 707g

Krynica, Pensjonat Toska, komfort nowoczesny, zdrowa, wykwintna i obfita kuchnia na maśle, ceny w maju i czerwcu najniższe. Życie towarzyskie — bridż. 1396kr

כשר **Żegiestów** „Willa Helena" — poleca pokoje słoneczne z całodziennym utrzymaniem na maj, czerwiec Zł 6. — Taubenfeld. 1364kr

Bystra Pensjonat Reginy Frenklowej willa „Zagłębianka" poleca obszerne słoneczne pokoje, piękne położenie, zdrowa smaczna kuchnia. Ceny niskie. 1349kr

W Kowańcu pierwszorzędny rytualny pensjonat. Zgłoszenia „Amerykanka" Nowy-Targ, Kowaniec. 712g

Zawoja willa „**Renata**" poleca pokoje słoneczne z balkonami z całodziennem utrzymaniem, kuchnia wykwintna rytualna. Cena w maju i w czerwcu Zł 6·— dziennie.

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięczn. Zł. 6'00. kwartal. Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąt.

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.
CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana